



# Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,  
Sądów Apelacyjnych,  
Naczelnego Sądu Administracyjnego  
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 9/wrzesień 2021



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

**Prawo Karne****Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
41a § 1 k.k. . . . .	4
73 § 1 k.k. . . . .	4
86 § 3 k.k. . . . .	4
93g k.k. . . . .	5
160 § 3 k.k. . . . .	5
180a k.k. . . . .	6
270 § 1 k.k. . . . .	6
271 § 1 k.k. . . . .	6
54 k.w. . . . .	6
29 § 1 k.p.k. . . . .	7
40 § 1 k.p.k. . . . .	7
42 § 2 k.p.k. . . . .	8
79 § 3 k.p.k. . . . .	8
117 § 2a k.p.k. . . . .	8
167 k.p.k. . . . .	9
343 § 7 k.p.k. . . . .	9
387 § 3 k.p.k. . . . .	10
433 § 1 k.p.k. . . . .	10
439 § 1 pkt 1 k.p.k. . . . .	10
439 § 1 pkt 2 k.p.k. . . . .	11
449 § 2 k.p.k. . . . .	11
519 k.p.k. . . . .	11
523 § 1 k.p.k. . . . .	12
536 k.p.k. . . . .	12
539a § 3 k.p.k. . . . .	13
607e § 1 k.p.k. . . . .	13

**Sądy Apelacyjne**

11 § 1 k.k. . . . .	14
25 § 1 k.k. . . . .	14
32 pkt 5 k.k. . . . .	15
46 § 1 k.k. . . . .	15
53 § 2 k.k. . . . .	16
60 § 2 pkt 1 k.k. . . . .	16

85a k.k. . . . .	17
86 § 1 k.k. . . . .	17
93c k.k. . . . .	17
148 § 1 k.k. . . . .	17
197 § 3 pkt 2 k.k. . . . .	18
200 § 1 k.k. . . . .	18
280 § 2 k.k. . . . .	18
283 § 3 k.k. . . . .	19
299 § 1 k.k. . . . .	19
17 § 1 pkt 7 k.p.k. . . . .	20
35 § 1 k.p.k. . . . .	20
84 § 3 k.p.k. . . . .	20
282 § 1 k.p.k. . . . .	21
424 k.p.k. . . . .	21
438 pkt 1 k.p.k. . . . .	21
439 § 1 pkt 7 k.p.k. . . . .	22
540 § 1 k.p.k. . . . .	22

## **Prawo Cywilne**

### **Sąd Najwyższy**

353 <sup>1</sup> k.c. . . . .	23
436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2, w zw. z art. 361 § 2, w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473, ze zm.) . . . . .	28
246 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 814 ze zm.) . . . . .	33

## **Prawo Administracyjne**

### **Naczelny Sąd Administracyjny**

36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.) . . . . .	38
--	----

### **Trybunał Konstytucyjny**

117 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 53) . . . . .	51
---	----

## **Prawo Karne**

### **Sąd Najwyższy**

#### **Prawo karne materialne**

##### **1**

##### **Art. 41a § 1 k.k.**

Zgodnie bowiem z treścią art. 41a § 1 k.k. sąd może m.in. orzec zakaz zbliżania się do określonych osób w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej. Orzekając zakaz zbliżania się, sąd wskazuje nie tylko odległość od osób chronionych, którą skazany obowiązany jest zachować (art. 41a § 4 k.k.), ale także określa czas obowiązywania nałożonego zakazu, co z kolei wynika z jednoznacznej treści art. 43 § 1 k.k., że zakazy wymienione w art. 39 pkt 2–2b i 3 k.k. orzeka się w latach, od roku do lat 15. (...) Brak określenia czasu trwania wspomnianego zakazu godzi w treść art. 43 § 1 k.k. oraz wywołuje dla skazanego sytuację mniej korzystną, aniżeli w przypadku prawidłowego zastosowania norm prawa karnego materialnego, gdyż realizacja rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego prowadziłaby w istocie do wykonania orzeczonego zakazu dożywotnio, a takie rozwiązanie możliwe jest jedynie wówczas gdy przewiduje je ustawa, np. w art. 41 § 1b, 41a § 3 czy w art. 42 § 3 k.k.

**Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 105/21.**

##### **2**

##### **Art. 73 § 1 k.k.**

Środkiem karnym, ani też środkiem probacyjnym nie jest oddanie skazanego pod dozór kuratora (art. 73 § 1 k.k.), albowiem jest to jedynie instrument kontroli skazanego w okresie próby, także w zakresie wykonywania przez skazanego nałożonych obowiązków (zob. art. 169 § 3 k.k.w.). Orzeczenie środka karnego lub probacyjnego adekwatnego w realiach danej sprawy, stanowi zatem istotny element poddanie sprawcy próbie, a jego brak podważa istotę probacji.

**Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 119/21.**

##### **3**

##### **Art. 86 § 3 k.k.**

W zakresie kary łącznej ograniczenia wolności art. 86 § 3 k.k. nakłada na sąd obowiązek określenia na nowo obowiązku lub wymiaru potrącenia, o których mowa w art. 34 § 1a k.k. Stosownie zaś do treści art. 34 § 1b k.k., Sąd zobligowany jest do określenia przynajmniej jednej z wymienionych form wykonywania kary ograniczenia wolności.

**Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 154/21.**

4

**Art. 93g k.k.**

Sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym i to tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 93b § 5 k.k.) zaś Kodeks karny w art. 93g, ściśle określa przypadki, w których Sąd może orzec środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Z treści tego ostatniego przepisu wynika, że Sąd orzeka ten środek zabezpieczający jedynie skazując (co przecież może nastąpić tylko w wyroku) sprawcę przestępstw popełnionych w warunkach określonych w art. 93 g § 2 i § 3 k.k. lub umarzając postępowanie wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie z powodu niepoczytalności. Zważywszy nadto na treść art. 93d k.k. w powiązaniu z art. 199a § 1 k.k.w. stanowiącym, że w postępowaniu wykonawczym Sąd, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji jest właściwy do orzekania w przedmiocie środków zabezpieczających, ale na zasadach określonych w przepisach Kodeksu karnego regulujących ich stosowanie), należy stwierdzić, że orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym następuje wyłącznie przy wyrokowaniu, natomiast o pozostałych środkach zabezpieczających tj. wymienionych w art. 93a § 1 pkt 1–3 k.k. sąd może orzec również na etapie postępowania wykonawczego.

**Postanowienie SN z dnia 14 maja 2021 r., sygn. III KK 104/21.**

5

**Art. 160 § 3 k.k.**

Dla przyjęcia, iż sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. konieczne jest ustalenie wystąpienia skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co oznacza, że skutek ten musi charakteryzować się wysokim stopniem prawdopodobieństwa spełnienia, a sprawca (nie mając zamiaru jego spowodowania na danego człowieka – przyp. SN) naraża go jednak w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, w sytuacji, w której narażenie człowieka przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć – przy zachowaniu przeciętnej ostrożności. Pod pojęciem tym należy rozumieć ostrożność, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej zdolności przewidywania skutków własnego działania. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy jednak samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, konieczne jest bowiem wykazanie, iż był świadomy tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.). Możliwość przypisania sprawcy skutku czynu obejmuje jedynie normalne, a niewykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. Co również ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie sytuacyjnym wywołało stan niebezpieczeństwa dla określonego dobra prawnego.

**Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 50/20.**

**6**

**Art. 180a k.k.**

Decyzja właściwego organu o cofnięciu zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych może mieć miejsce bądź na podstawie art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, czyli między innymi w sytuacji zdrowotnych lub psychologicznych przeciwwskazań lub niezłożenia egzaminu państwowego, względnie na podstawie art. 182 § 2 k.k.w., kiedy to organ, do którego przesłano orzeczenie zawierające zakaz prowadzenia pojazdów, zobowiązany jest cofnąć uprawnienia do ich prowadzenia w orzeczonym zakresie oraz nie może wydać tych uprawnień w okresie obowiązywania zakazu. Kryminalizacji nie podlega natomiast prowadzenie pojazdu przez osobę nieposiadającą uprawnień do prowadzenia pojazdów z innych przyczyn, czyli z powodu zatrzymania dokumentu prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami. Zatrzymanie prawa jazdy nie powoduje bowiem utraty samych uprawnień, które jedynie zostają czasowo zawieszane z racji braku dokumentu potwierdzającego ich posiadanie.

**Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 466/20.**

**7**

**Art. 270 § 1 k.k.**

Wprowadzenie dokumentu do obrotu prawnego to posłużenie się tym dokumentem, rozumiane jako jego przedłożenie władzy, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

**Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 132/20.**

**8**

**Art. 271 § 1 k.k.**

Sporządzenie przez prezesa zarządu klubu sportowego działającego w formie stowarzyszenia adnotacji o nieistniejącym złożeniu przez innego członka zarządu oświadczenia o rezygnacji z pełnionej funkcji stanowi wystawienie dokumentu poświadczającego nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a więc wyczerpuje znamiona przestępstwa fałszu intelektualnego, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k.; zachowanie polegające na użyciu takiego dokumentu poświadczającego nieprawdę penalizuje przepis art. 273 k.k.

**Wyrok SN z dnia 25 maja 2021 r., sygn. III KK 27/21.**

**Prawo wykroczeń**

**9**

**Art. 54 k.w.**

Analiza treści stanowiącego podstawę ukarania art. 54 k.w. dowodzi, że ma on charakter przepisu blankietowego zupełnego (sama jego treść nie określa znamion czynu zabronionego) i dynamicznego (zawiera odesłanie do każdorazowo aktualnej treści przepisów sankcjonowanych). W tej sytuacji, to przepisy porządkowe o zachowaniu się w miejscach publicznych stanowią normę zabezpieczoną sankcją przewidzianą w art. 54 k.w. Jednak wspomniane przepisy dla skutecznego przyjęcia ich za podstawę do ponoszenia odpowiedzialności z art. 54 k.w., muszą mieć normatywne zakotwiczenie w upoważnieniu ustawowym do wydania rozporządzenia (...). Nakładanie – obowiązujących *erga omnes* – ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela musi odbywać się na podstawie prawidłowo stanowionego prawa, w szczególności zgodnie z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji, a zatem wprowadzenie powszechnych nakazów i zakazów dotyczących podstawowych praw i wolności obywatelskich może nastąpić tylko w przypadku wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, co dotychczas nie miało miejsca. Zgodnie bowiem z art. 228 ust. 1 Konstytucji R.P., w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej, przy czym biorąc również pod uwagę ust. 3 powoływanego art. 228 Konstytucji RP – zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych – powinna określać ustawa. Skoro pomimo zaistnienia przesłanek do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, władza wykonawcza nie zdecydowała się na wprowadzenie tego stanu, wprowadzając jedynie stan epidemii, a wcześniej stan zagrożenia epidemiologicznego, przy czym żaden z tych stanów nie może być uznany za stan nadzwyczajny w rozumieniu art. 228 Konstytucji, zatem ograniczenia wynikające z wprowadzenia takiego stanu nie mogą naruszać podstawowych praw i wolności. (...) W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna wskazuje się na obowiązek badania zgodności z Konstytucją RP przepisów rangi podustawowej uzupełniających normę blankietową, ciążyący na sądach stosujących rozwiązanie zawarte w art. 54 k.w.

**Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. KK 67/21.**

### **Prawo karne procesowe**

#### **10**

#### **Art. 29 § 1 k.p.k.**

Dla ustalenia składu sądu na rozprawie apelacyjnej znaczenie ma to, w jakiej formie postępowanie przygotowawcze zostało zakończone, a nie to, w jakiej było prowadzone.

**Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 525/20.**

**11**

**Art. 40 § 1 k.p.k.**

Gdy sędzia uznaje, że zachodzi przyczyna wyłączająca go z mocy art. 40 k.p.k. podstawową formułą jest samowylączenie – składa do akt oświadczenie na piśmie, a na jego miejsce wstępuje inny, wyznaczony sędzia. Oświadczenie to nie podlega kontroli sądu i samoistnie przesądza o wyłączeniu; nie jest wymagane wydanie przez sąd odrębnej decyzji procesowej.

Jeżeli sędzia nie złoży takiego oświadczenia, w takiej sytuacji wyłączenie sędziego może nastąpić na wniosek strony lub z urzędu, co wynika z przyjęcia, że art. 42 § 1 k.p.k. ma zastosowanie zarówno do sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy prawa (art. 40 k.p.k.), jak i na podstawie orzeczenia sądu (art. 41 k.p.k.), z tym że wyłączenie na wniosek następuje wówczas, gdy pozostali członkowie składu orzekającego nie inicjują wyłączenia z urzędu.

**Postanowienie SN z dnia 21 maja 2021 r., sygn. II KK 141/21.**

**12**

**Art. 42 § 2 k.p.k.**

Wyłączenie na żądanie sędziego ma miejsce wówczas, gdy sędzia stwierdzi, że w danej sprawie istnieją okoliczności, które mogą wywołać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. Składa on wówczas żądanie odsunięcia go od prowadzenia sprawy. W przeciwieństwie do oświadczenia składanego w trybie art. 42 § 2 k.p.k. żądanie nie ma charakteru wiążącego; nie jest ono wnioskiem o wyłączenie, lecz wskazaniem przez sędziego okoliczności mogących usprawiedliwić jego wyłączenie. Skutkiem inicjatywy sędziego jest wszczęcie postępowania w przedmiocie jego wyłączenia (zob. art. 42 § 4 k.p.k.).

**Postanowienie SN z dnia 21 maja 2021 r., sygn. II KK 141/21.**

**13**

**Art. 79 § 3 k.p.k.**

Dla ustania obrony obligatoryjnej wynikającej z art. 79 § 3 k.p.k. konieczne jest wydanie przez sąd postanowienia uznającego, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. To sąd bowiem ma dokonać oceny zasadności opinii biegłych lekarzy i dopiero gdy sąd uzna za uzasadnioną tę opinię, to orzeka, iż udział obrońcy nie jest obowiązkowy. (...) Dopiero wówczas prezes sądu może wydać zarządzenie o zwolnieniu obrońcy z urzędu z jego obowiązków obrończych – dopóty takie zarządzenie nie zostanie wydane, a nie wyda takiego postanowienia uprzednio sąd oceniający opinię biegłych i uznający ją uzasadnioną, to obrońca z urzędu dalej w sprawie występuje, choć jego udział w rozprawach nie jest już obligatoryjny.

**Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 114/21.**

**14**



**Art. 117 § 2a k.p.k.**

W art. 117 § 2 k.p.k. wyrażono ogólną zasadę, że czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jednocześnie art. 117 § 2a k.p.k. wprowadza ograniczenie, zgodnie z którym usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do udziału w rozprawie przez podmioty cieszące się zaufaniem organów procesowych, tak aby wyeliminować celowe przewlekanie procesu przez osoby uprawnione do uczestnictwa w czynnościach. Z tego powodu należy uznać, iż podmiot ubiegający się o zmianę terminu czynności procesowej z powodu choroby musi dysponować stosownym dokumentem. Wymóg określony w art. 117 § 2a k.p.k. doznaje istotnych ograniczeń w związku ze stanem epidemii. W myśl art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 737), w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. poz. 849; z 2008 r., poz. 293 oraz z 2011 r., poz. 622). Przepis ten wszedł w życie w dniu 18 kwietnia 2020 r., a więc obowiązywał w dacie rozprawy odwoławczej w niniejszej sprawie.

**Wyrok SN z dnia 18 maja 2021 r., sygn. III KK 121/21.**

**15**

**Art. 167 k.p.k.**

Przepis art. 167 k.p.k. daje organowi procesowemu prawo, a zarazem obowiązek wykrycia i przeprowadzenia dowodów na istotne okoliczności sprawy. Organ procesowy jest zobowiązany przeprowadzić z urzędu wszelkie dowody potrzebne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzuconych mu czynów i kwestii ewentualnego wymiaru kary.

**Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 142/21.**

**16**

**Art. 343 § 7 k.p.k.**

Sąd, do którego prokurator skierował wniosek w trybie art. 335 § 2 k.p.k., zobligowany jest brzmieniem art. 343 § 7 k.p.k. do dokonania szczegółowej kontroli zarówno formalnej, jak i merytorycznej tego pisma procesowego. W ramach dokonywanej weryfikacji sąd winien sprawdzić, czy sformułowane przez prokuratora w treści wniosku propozycje są zgodne z uprzednimi ustaleniami stron, okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, oświadczenia dowodowe złożone przez oskarżonego nie są sprzeczne z dokonanymi ustaleniami oraz czy nie są sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa materialnego i procesowego. Niezgodność zaś wniosku tak z ustaleniami dokonanymi przez strony, jak i przepisami prawa materialnego i procesowego powoduje, że jest on wadliwy i wobec niemożliwości jego uwzględnienia sprawa powinna zostać rozpoznana na zasadach ogólnych, chyba że prokurator dokona – za zgodą oskarżonego – modyfikacji wniosku, która będzie nieprawidłowości konwalidowała.

**Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 126/21.**

### 17

#### Art. 387 § 3 k.p.k.

Porozumienie procesowe zawarte w trybie art. 387 k.p.k. winno być efektem uświadomionej decyzji stron. Konsensus stron postępowania karnego nie jest jednak wystarczający i nie bez powodu podlega weryfikacji przez sąd. Do kompetencji sądu należy uwzględnienie porozumienia, o ile jednak są spełnione wszystkie pozostałe przesłanki tego rodzaju wniosku. Sąd, rozstrzygając wniosek oskarżonego złożony na podstawie art. 387 § 1 k.p.k., jest więc obowiązany sprawdzić zaistnienie wszystkich prawnych warunków dopuszczalności takiego wniosku.

**Wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., sygn. III KK 118/21.**

### 18

#### Art. 433 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych m.in. w art. 440 k.p.k. Czuwanie Sądu drugiej instancji nad sprawiedliwą treścią wyroku łącznego polega nie tylko na zbadaniu zasadności zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji, ale również analizie wynikających z akt sprawy okoliczności co do połączenia kar zgodnie z treścią unormowań zawartych w rozdz. IX Kodeksu karnego.

**Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 130/21.**

### 19

#### Art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Skoro zatem w toku ponownego postępowania odwoławczego w składzie sądu drugiej instancji zasiadał ten sam sędzia, który orzekał już uprzednio w składzie sądu odwoławczego, i wyrok wówczas wydany został uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, to zaistniało uchybienie z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., które stanowi bezwzględny powód odwoławczy z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

**Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2021 r., sygn. V KS 11/21.**

## 20

### Art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., stosowanego w postępowaniu kascacyjnym (art. 536 k.p.k.), niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z członków nie był obecny na całej rozprawie. Należyta obsada sądu ma miejsce wtedy, gdy w określonego typu sprawie orzekał sąd w składzie wyznaczonym treścią regulującego tę kwestię przepisu ustawy. Jeżeli zatem obsada sądu jest niezgodna z przepisem określającym skład sądu w danym postępowaniu w jakimkolwiek aspekcie, m.in. ilości sędziów mogących go tworzyć, jest ona nienależyta w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego nie ma podstaw, by wartościować skład sądu w relacji do konkretnego przepisu ustawy z punktu widzenia ilości sędziów orzekających, co miałyby ten skutek, że skład rozszerzony byłby składem prawidłowym w sprawie, w której według przepisu ustawy sprawa powinna być rozpoznana w składzie ilościowo węższym (...). Z tego powodu nie można stwierdzić, że rozpoznanie sprawy w składzie liczbowo szerszym nie narusza przepisu, gdy przepis taki określa jako skład prawidłowy, skład sądu składający się z mniejszej liczby sędziów. Przeciwnie – rozpoznanie sprawy w składzie różniącym się ilościowo od składu przewidzianego w bezwzględnie obowiązującym przepisie ustawy regulującym określone postępowanie, stanowi rozpoznanie sprawy przez sąd nienależycie obsadzony, a więc należy do uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

**Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 512/20.**

## 21

### Art. 449 § 2 k.p.k.

Zgodnie bowiem z treścią art. 449 § 2 k.p.k., jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia oraz w sprawach z oskarżenia prywatnego, sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że zaskarżone orzeczenie sąd I instancji wydał w innym składzie niż w składzie jednego sędziego. Nie ulega wątpliwości, że powołany przepis w opisanej w nim sytuacji określa skład sądu odwoławczego w sposób bezwzględnie oznaczony, wskazując że sąd ten rozpoznaje pewne kategorie spraw jedno-

sobowo, przewidując zarazem wyjątek w tym zakresie, stanowiący pochodną rozpoznania sprawy przez sąd w szczególnym składzie w I instancji.

**Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 512/20.**

## 22

### Art. 519 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., stronie przysługuje kasacja od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego. Jednocześnie przepis art. 523 § 2 k.p.k. określa przedmiotowe ograniczenia i wskazuje kategorie spraw, w których kasacja może być wniesiona przez strony. Stanowi, że kasację na korzyść oskarżonego można wnieść jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. A zatem *a contrario*, dyspozycją tego przepisu nie są objęte przypadki prawomocnego skazania, jeżeli takiemu skazaniu nie towarzyszy jednocześnie prawomocne orzeczenie o wymierzeniu kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Jak stanowi art. 523 § 4 pkt 1 i 2 k.p.k., ograniczenie to nie dotyczy kasacji wniesionej z powodu uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub przez tzw. podmiot szczególnie wymieniony w art. 521 § 1 i 2 k.p.k. Zgodnie z treścią art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k., podniesienie zarzutu uchybienia określonego w art. 439 § 1 k.p.k. daje podstawę do uznania kasacji za prawnie dopuszczalną i podlegającą rozpoznaniu – jednak jedynie wówczas, gdy wskazywane uchybienie ma rzeczywiście cechę naruszenia przewidzianego w art. 439 k.p.k. Nie można bowiem pod pozorem takiego uchybienia wnosić skargi, dopatrując się naruszenia prawa w oparciu o okoliczności, które nie dają podstaw do przyjęcia jego zaistnienia, w tym po to, aby móc zarzucić także inne naruszenia, o jakich mowa w art. 523 § 1 k.p.k., ale nie ujęte już w katalogu wskazanym w art. 439 § 1 k.p.k.

**Postanowienie SN z dnia 13 maja 2021 r., sygn. II KK 26/21.**

## 23

### Art. 523 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia przepisów może zostać uwzględniony jedynie, gdy owo naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło.

**Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 132/20.**

## 24

### Art. 536 k.p.k.

Przepis art. 536 k.p.k. stanowi, że chociaż Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, to jest zobowiązany wyjść poza te granice w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Oznacza to, że nawet gdy w kasacji nie podniesiono zarzutu m.in. zaistnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, rozpoznający skargę Sąd Najwyższy jest zobowiązany sprawdzić, czy w danej sprawie przyczyna ta nie zachodzi – nie tylko w odniesieniu do orzeczenia sądu odwoławczego, ale też orzeczenia sądu pierwszej instancji.

**Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 242/20.**

**Art. 539a § 3 k.p.k.**

**25**

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania – może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Skargę tę może wnieść również strona, która nie zaskarżyła wyroku sądu pierwszej instancji (na co wskazuje brak odesłania w art. 539f k.p.k. do ograniczeń ujętych w art. 520 § 2 k.p.k.) – i która może mieć *gravamen*, tak jak w niniejszej sprawie, w uzyskaniu prawomocnego rozstrzygnięcia. Przepis art. 539a § 3 k.p.k. został powiązany z przepisem art. 437 § 2 k.p.k., zgodnie z którym uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

**Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. I KS 2/21.**

**26**

Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji.

**Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. IV KS 17/21.**

**27**

**Art. 607e § 1 k.p.k.**

W myśl przewidującego zasadę specjalności art. 607e § 1 k.p.k. osoby przekazanej w wyniku wykonania nakazu nie można ścigać za przestępstwa inne niż te, które stanowiły podstawę przekazania, ani wykonać orzeczonych wobec niej za te przestępstwa kar pozbawienia wolności albo innych środków polegających na pozbawieniu wolności. Z kolei stosownie do art. 607e § 3 pkt 6 i 7 k.p.k., przywołanego powyżej przepisu § 1 nie stosuje się, jeżeli osoba ścigana wyraziła zgodę na przekazanie i zrzekła się korzystania z prawa określonego w § 1 lub po jej przekazaniu, złożyła przed sądem właściwym do rozpoznania sprawy oświadczenie o rzeczeniu się korzystania z prawa określonego w § 1 w odniesieniu do czynów popełnionych przed przekazaniem.

**Wyrok SN z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 467/19.**

## Sądy Apelacyjne

### Prawo karne materialne

#### 28

##### Art. 11 § 1 k.k.

Jako zasadny oceniono zarzut prokuratorski kwestionujący powołanie w podstawie prawnej skazania oskarżonych przepisu art. 12 k.k., który wyeliminowano, podobnie jak z opisu przestępstwa stwierdzenie o ich działaniu z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu. Przyjęcie działania oskarżonych w warunkach czynu ciągłego nie znajduje racji bytu, skoro konieczność wystąpienia stanu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, w rozumieniu art. 165 § 1 pkt. 2 k.k., oznacza również wielość pokrzywdzonych, których dobra osobiste, a zatem życie lub zdrowie, zostały co najmniej narażone na niebezpieczeństwo. Kwalifikacja wytworzenia lub wprowadzenia do obrotu tzw. dopalaczy, skutkująca wywołaniem konkretnego stanu niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób, zależy właśnie od przyjęcia, że poszczególne czynności wprowadzenia do obrotu, a zatem poszczególne transakcje sprzedaży dopalaczy kolejnym osobom, stanowiły jedność (tożsamość) czynu, a stąd winny zostać potraktowane jako jeden czyn w rozumieniu prawa karnego na gruncie art. 11 § 1 k.k. Jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste to uznanie wielości zachowań za jeden czyn zabroniony w rozumieniu tego przepisu wymaga tożsamości pokrzywdzonego, który przecież w realiach analizowanego przypadku nie został spełniony.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 273/19.**

#### 29

##### Art. 25 § 1 k.k.

Zamach pokrzywdzonego na oskarżoną był dwojaki. Był to zarówno zamach na jej wolność (zamknięcie drzwi wejściowych) jak i na zdrowie (chwycenie za gardło i godzenie śrubokrętem w kark). Jeśli nawet po kilkakrotnym ugodzeniu oskarżonej

zamach na jej zdrowie się zakończył, to cały czas trwał zamach na jej wolność od momentu zamknięcia drzwi wejściowych. Dlatego trafnie ustalono znamię bezpośrednio zamachu jako trwające przez cały czas zajścia. Przy obronie koniecznej nie występuje jako przesłanka współmierność dóbr i nie ma przeszkody, by oskarżona wystąpiła przeciwko pokrzywdzonemu w reakcji na dokonany przez niego zamach na wolność, który zasadnie odczuwała od momentu manipulowania przez pokrzywdzonego śrubokrętem przy zamku drzwi. Rozumowanie, że oskarżona mogła nożem otworzyć drzwi wejściowe i uciec, ma charakter jedynie hipotetyczny, nie wiadomo bowiem, jaka byłaby wówczas reakcja pokrzywdzonego.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 66/20.**

### 30

#### Art. 32 pkt 5 k.k.

Wszystkie opisane zachowania, których dopuścił się oskarżony, pozbawiając życia dwie osoby i dążąc do pozbawienia życia także trzeciej ze swych ofiar, świadczą o tym, że zalicza się do sprawców najbardziej niebezpiecznych i tym samym zdemoralizowanych, co do których osiągnięcie celów wychowawczych a zwłaszcza zapobiegawczych kary jest co najmniej problematyczne. Czyny których dokonał przemawiają za uznaniem, że jest on tak zdemoralizowany, iż konieczne jest jego trwałe odizolowanie od społeczeństwa, albowiem nie rokuję on nadziei na poprawę w przewidywalnym okresie czasu. Oczywiście Sąd, także pierwszej instancji, miał w polu widzenia niekaralność oskarżonego. Ów brak karalności młodego mężczyzny (mającego ukończone 22 lata w czasie czynów) w sytuacji, gdy dopuścił się on dwukrotnego zabójstwa i jednokrotnego usiłowania zabójstwa (do którego dokonania nie doszło z przyczyn od niego niezależnych), nie może stać na przeszkodzie orzeczeniu kar eliminacyjnych. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że kara wymierzana za przestępstwo musi stanowić słuszną odpłatę za wyrządzoną krzywdę a zarazem musi być karą sprawiedliwą. Nie budzi wątpliwości również to, że kara ma uwzględniać okoliczności związane z osobą sprawcy, w tym przede wszystkim jego podatność na resocjalizację, ale także – i to w równym stopniu – winna ona uwzględniać oraz umiejętnie wyważać racje związane z osobą pokrzywdzonego. Wreszcie, kara nie może być ślepa na racje społeczne, wpisane w treść norm prawa materialnego przez prawodawcę, stanowiące istotę państwowego prawa ścigania i karania za czyny zabronione.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. II AKa 96/20.**

#### Art. 46 § 1 k.k.

### 31

Skoro przepis art. 46 § 1 k.k. dotyczący obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, został zaliczony do odrębnej od środ-

ków karnych kategorii środków kompensacyjnych, sąd orzekając ten środek, stosuje przepisy prawa cywilnego, a także wynikające z art. 56 k.k. wyłączenie stosowania względem tego środka dyrektyw wymiaru kary. Nie pozostawia to żadnych wątpliwości, że wskazany środek utracił charakter *stricte* penalny, a uzyskał silny charakter cywilnoprawny i powoduje, że przewidziany w art. 46 § 1 k.k. środek kompensacyjny stał się głównym instrumentem dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych w procesie karnym. Z tej perspektywy całkowicie chybione było powoływanie się przez obrońcę na argument, iż w jego ocenie orzeczony środek kompensacyjny jest rażąco niewspółmiernie surowy. Przy orzekaniu środka kompensacyjnego, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., sąd nie kieruje się bowiem kryteriami, jakie brane są pod uwagę przy wymiarze kary, co jednoznacznie wynika z treści art. 56 k.k., a celem nie jest dolegliwość wobec sprawcy, lecz naprawienie szkody majątkowej i niemajątkowej wyrządzonej przestępstwem oraz zrehabilitowanie osoby pokrzywdzonej cierpienia doznanych od sprawcy przestępstwa.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 134/20.**

### 32

Sąd okręgowy postąpił trafnie, zasądając odsetki od kwoty uwzględnionego roszczenia począwszy od daty prawomocności wyroku, bo wysokość roszczenia jest znana dopiero z tą datą.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 26 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 49/20.**

### 33

Stan majątkowy oskarżonego na ogół nie ma znaczenia dla naprawienia szkody, którą wyrządził, bo stan ten może ulec w przyszłości zmianie na korzyść, a sprawca powinien starać się, by szkodę naprawić. Jedynie gdy takiej prognozy brak, a porównanie majątku oskarżonego (osoby za niego odpowiedzialnej) i majątku pokrzywdzonego wykazuje dysproporcję rażącą, wtedy słuszność wymaga, by odszkodowanie miarkować (art. 440 k.c.).

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. II AKa 89/20.**

### 34

#### Art. 53 § 2 k.k.

Niekaralności oskarżonego nie można uznawać za okoliczność łagodzącą, bo zachowanie zgodne z porządkiem prawnym, w tym niekaralność, należy uznawać za normę. Niekaralność jest standardem społecznym, a karalność odstępstwem od normy, zasługującym na ujemną ocenę. Śmierć pokrzywdzonego nie jest okolicznością obciążającą przy wymiarze kary za występki z art. 158 § 3 k.k., bo jest to ustawowe znamię tego przestępstwa. Stopień winy zwykle nie wpływa na wymiarzenie wysokiej kary, a przeciwnie – ogranicza wymiarzenie zbyt wysokiej kary wyznaczanej wskutek uwzględnienia wysokie-



go stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 53 § 1 k.k.), podobnie jak obniża się karę wskutek uwzględnienia zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa: przyznania się do przestępstwa, przebaczenia pokrzywdzonego itd.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 87/20.**

### 35

#### Art. 60 § 2 pkt 1 k.k.

Wniosek o nadzwyczajne złagodzenie kary z art. 60 § 2 pkt 1 k.k. jest nieuzasadniony. Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, znaczna społeczna szkodliwość czynu oskarżonego i wysoki stopień jego winy sprzeciwiają się skorzystaniu z tego dobrodziejstwa. Nie było też do takiego postąpienia innych powodów z art. 60 § 2 pkt 1 k.k., na które powołuje się apelujący. Oskarżony nie pojednał się z pokrzywdzoną ani nie naprawił szkody, ani nie uzgodnił z nią sposobu jej naprawienia. W aktach sprawy znajduje się jedynie informacja, iż oskarżony przeprosił pokrzywdzoną, co nie jest równoznaczne z pojednaniem, ani nie informuje, w jaki sposób oskarżony miałby zadośćuczynić pokrzywdzonej krzywdę jej wyrządzoną.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 106/20.**

### 36

#### Art. 85a k.k.

Skarżący, powołując się na przepis art. 85a k.k. i wynikający z nich priorytetowy charakter względów prewencyjnych przy kształtowaniu wymiaru kary łącznej, zapomina, że priorytetowy charakter mają nie tylko cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, ale także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. To właśnie te ostatnie stanowią przeszkodę dla wymierzenia kary łącznej w wysokości najsurowszej kary jednostkowej, gdyż zastosowanie zasady absorpcji wobec skazanego grozi niepożądanym społecznym odbiorem takiego zabiegu jako wskazującego na swoistą opłacalność popełnienia więcej niż jednego przestępstwa o wysokim poziomie społecznej szkodliwości z uwagi na to, że reakcja karna za pozostałe czyny zabronione i tak zostanie zredukowana do zera na etapie wymiaru kary łącznej.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 159/20.**

### 37

#### Art. 86 § 1 k.k.

Stosując zasadę asperacji, a nie absorpcji do wymierzenia kary łącznej, sąd okręgowy nie obraził prawa materialnego, bo zastosowanie absorpcji było możliwością, a nie obowiązkiem sądu, jak to jest warunkiem pierwszej podstawy odwoławczej.

**Wyrok SA w Krakowie 23 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 23/20.**

### 38

#### Art. 93c k.k.

Orzeczenie środka zabezpieczającego może nastąpić nie tylko w razie choroby psychicznej bądź upośledzenia umysłowego sprawcy, ale i w razie innego zakłócenia czynności psychicznych, ale i w razie zaburzeń, skłonności bądź uzależnień ustalonych ustawą (art. 93 „c” k.k.). Orzeczenie tego środka ma zmniejszyć niebezpieczeństwa popełnienia ponownie czynu zabronionego wynikającego z zaburzenia leżącego u podstaw popełnionego już czynu.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. II AKa 89/20.**

**39**

**Art. 148 § 1 k.k.**

O zamiarze zabójstwa należy wnioskować mając na uwadze zarówno okoliczności przedmiotowe jak i podmiotowe. Wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 66/20.**

**40**

**Art. 197 § 3 pkt 2 k.k.**

Sąd I instancji na podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych słusznie wskazał, że oskarżony poza zachowaniem polegającym na doprowadzeniu małoletniej pokrzywdzonej poprzez użycie przemocy do obcowania płciowego także wielokrotnie doprowadził ją do poddania się innym czynnościom seksualnym. Takich zachowań wobec pokrzywdzonej oskarżony dopuszczał się na przestrzeni kilku lat, co znalazło odzwierciedlenie w przyjęciu przez Sąd konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. Oceniając więc kompleksowo poszczególne zachowania oskarżonego, składające się na czyn ciągły, w sytuacji gdy tylko nieznaczna ich część była poprzedzona użyciem przemocy, oraz mając na uwadze, różną ich formę i szerokie ramy czasowe czynu ciągłego, należy wskazać, że ograniczenie kwalifikacji prawnej wyłącznie do art. 197 § 2 pkt. 3 k.k. nie odzwierciedla w pełni karygodności jego czynu. Podjęcie skutecznej reakcji karnej wymagało więc przyjęcia kumulatywnego zbiegu przepisów z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 12 § 1 k.k., bowiem dopiero taka kwalifikacja prawna w pełni odzwierciedla całokształt zachowania oskarżonego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 86/20.**

**41**

**Art. 200 § 1 k.k.**

Przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, przy czym wystarczające jest, że sprawca tylko przypuszcza, iż podejmuje czynność seksualną z małoletnim poniżej lat 15 i mimo to chce tę czynność podjąć. Pozwala to uniknąć konstruowania wątpliwego „zamiaru quasi-

ewentualnego”. Zdarzający się tu błąd co do wieku ofiary wyłącza umyślność sprawcy, zatem i jego odpowiedzialność karną. Błąd co do wieku ofiary zachodzi, gdy modelowy obywatel o cechach psychofizycznych sprawcy nie mógłby w podobnych okolicznościach rozpoznać, że przedmiotem czynności wykonawczej jest małoletni poniżej lat 15. Jak trafnie zauważa Sąd Okręgowy, w badanej sprawie błędu nie było, bo oskarżony wiedział, że ma do czynienia z gimnazjalistką, a powszechnie znane jest, że do gimnazjum chodzą dzieci piętnastoletnie i młodsze.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 106/20.**

#### 42

##### Art. 280 § 2 k.k.

W praktyce sądowej pałka teleskopowa nie jest uznawana za przedmiot niebezpieczny (art. 280 § 2 k.k.). Odmiennie orzeczenie zapadło raz tylko w jednym z sądów apelacyjnych, a inny taką kwalifikację uzależnił od stwierdzenia szczególnych właściwości dowodowego egzemplarza. Sąd Apelacyjny również nie uważa, by słuszna była taka wyjątkowa kwalifikacja, bo nie uzasadniają tego ani wymiary pałki, ani kończący ją niewielki czop, służący raczej jej rozciąganiu niż operowaniu, wreszcie podobieństwo raczej do kija, a nie do narzędzia walki. W ocenianym przypadku także sposób użycia pałki, a to uderzenia nią w rękę i w bok ciała ofiary, nie uzasadnia stwierdzenia o bezpośrednim zagrożeniu ofiary.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. II AKa 89/20.**

#### 43

##### Art. 283 § 3 k.k.

Ustawa nie określa znamion przypadku mniejszej wagi, ale zostały one wypracowane przez praktykę sądową. Powszechnie przyjmuje się, że wypadek mniejszej wagi zachodzi, gdy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest niewysoki.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. II AKa 89/20.**

#### 44

##### Art. 299 § 1 k.k.

Przelanie przez oskarżonego zapłaty za fikcyjne transakcje, a następnie bezwzględne odebranie przelanych sum od rzekomych kontrahentów, realizuje wprost znamiona przyjęcia i przekazania środków pieniężnych pochodzących z przestępstwa polegającego na wprowadzaniu do obrotu wyrobów ropopochodnych nielegalnego pochodzenia. Oczywiście bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, iż oskarżony prowadził legalną działalność gospodarczą, skoro w jej ramach dokonywał również transakcji o charakterze nielegalnym, immanentnie zresztą związanych z przedmiotem prowadzonej działalności. Nawet jeśli sumy, na jakie oskarżony w związku z uczestnictwem w przestępnym procederze dokonywał przelewów, a które następnie po potrąceniu „prowizji” odzyskiwał od fikcyjnych sprzedawców paliwa, pocho-

dziły pierwotnie z legalnego obrotu jego firmy, to z chwilą dokonania tych operacji stały się kwotami pochodzącymi bezpośrednio z czynu zabronionego, a zachowanie takie penalizowane jest treścią art. 299 § 1 k.k. Fikcyjność faktur, na podstawie których dokonywano przepływu środków finansowych pomiędzy oskarżonym a świadkami miała na celu wyłącznie nadanie pozorów legalności nieistniejącym transakcjom oraz ukrycie procedury wprowadzania do obrotu nielegalnego paliwa, a w konsekwencji również ukrycie przestępczego pochodzenia środków finansowych, które w ten sposób miały zostać „zalegalizowane”. W tej sytuacji całe opisywane kwoty były zarazem przedmiotem przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu, a jednocześnie stanowiły korzyść osiągniętą z przestępstw związanych z nielegalnym obrotem substancjami ropopochodnymi oraz przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, czego nie można utożsamiać z zyskiem.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 327/19.**

## **Prawo karne procesowe**

### **45**

#### **Art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.**

Wydane przez prokuraturę danego państwa członkowskiego uznaje się za prawomocne orzeczenie ostatecznie kończące sprawę, jednak nie każde. Postanowienie takie musi spełniać określone warunki, po pierwsze prawo oskarżyciela publicznego do oskarżania musi definitywnie wygasnąć w wyniku wydania tej decyzji, a po wtóre decyzja o umorzeniu musi zapaść po dokonaniu oceny sprawy co do istoty, na podstawie kompletnego materiału dowodowego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 147/20.**

### **46**

#### **Art. 35 § 1 k.p.k.**

Niezależnie od tego, iż sąd ma obowiązek weryfikować swą właściwość jeszcze przed skierowaniem sprawy na rozprawę główną, to decyzja stwierdzająca niewłaściwość rzeczową sądu z powodu innej oceny prawnej objętego oskarżeniem zarzutu może zapaść wyłącznie w razie zaistnienia jednoznacznych i niewątpliwych okoliczności dotyczących inkryminowanego zdarzenia świadczących o tym, że przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna jest ewidentnie błędna, nie przystając do jej ustawowych kwantyfikatorów. Nie jest natomiast dopuszczalne w tym trybie badanie elementów istotnych dla oceny realizacji znamion przestępstwa objętego oskarżeniem, gdy związane jest to z koniecznością oceny miarodajności poszczególnych dowodów, albowiem tego rodzaju weryfikacja możliwa jest dopiero na etapie wyrokowania, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 września 2020 r., sygn. II AKz 904/20.**

**47**

**Art. 84 § 3 k.p.k.**

Trafnie odmówiono wnioskowi oskarżonej o wyznaczenie kolejnego obrońcy z urzędu do sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania, gdy adwokat poprzednio w tym celu wyznaczony nie znalazł podstaw po temu. Obrońca wyznaczony dla strony na podstawie art. 84 § 3 k.p.k. nie ma takiego obowiązku. Powołanie obrońcy nie następuje, aby sporządził on wniosek, bo taka jest wola strony, ale by rozważył, czy istnieją podstawy wznowienia. W realiach rozpoznawanej sprawy nie stwierdzono, by obrońca nienależycie wykonał swe obowiązki.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 lipca 2020 r., sygn. II AKz 377/20.**

**48**

**Art. 282 § 1 k.p.k.**

Poręczenie majątkowe, od którego złożenia sąd uzależnił wydanie listu żelaznego podejrzanemu ma na celu zabezpieczenie tego, że podejrzany będzie się stawał na wezwania organów procesowych, nie będzie się wydaleł bez pozwolenia z obranego miejsca pobytu w kraju, nie będzie nakłaniał do fałszywych zeznań ani inaczej utrudniał postępowania karnego (art. 282 k.p.k.). W orzecznictwie tutaj Sąd za decydujące uznaje się wagę przestępstwa, wysokość szkody i sposób działania sprawcy, a nie przyznaje się prymatu sytuacji majątkowej oskarżonego. Jednakże możliwości finansowe podejrzanego winny pozostawać w odpowiedniej relacji do sumy poręczenia, ponieważ to wysokość tej kwoty ma powstrzymać podejrzanego od działań destabilizujących postępowanie.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. II AKz 466/20.**

**49**

**Art. 424 k.p.k.**

Podstawowym zadaniem pisemnego uzasadnienia wyroku jest wyjaśnienie – nade wszystko stronom – motywów, jakimi kierował się sąd *meriti* wydając orzeczenie określonej treści. Zadaniu temu ma służyć wskazany akt sprawozdawczy i tak było zarówno przed wejściem w życie wydanego na mocy art. 99a § 2 k.p.k. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz. U. z 2019 r., poz. 2349), jak i jest nadal po tej dacie. Osiągnięciu tego celu z całą pewnością nie służy odstępianie sądu od wskazania powodów uznania dowodów przyjętych za osnowę odtworzonych faktów. W

światle stanowiska zaprezentowanego w sekcji 2.1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nasuwa się jeszcze uwaga, że przed zmianą przepisów, o których mowa, a odnoszących się do aspektów technicznych związanych z zewnętrzną formą, jakiej rzeczony akt sprawozdawczy winien obecnie odpowiadać, jego zawartość merytoryczna pozostaje tożsama, a co wynika choćby z niezmienionej dyspozycji przywołanego przez Sąd *meriti* przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie ulega zaś kwestii, że przed usankcjonowaniem obowiązku sporządzania uzasadnień na formularzach, powszechną i prawidłową praktyką było referowanie w pisemnych motywach wyroku stanu dowodowego sprawy w sposób kompleksowy i niezbędny do zrozumienia jego motywów. Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych powodów, aby od tej właściwej praktyki orzeczniczej obecnie odstąpić.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 17 września 2020 r., sygn. II AKa 165/20.**

#### 50

##### Art. 438 pkt 1 k.p.k.

Gdy przyjęta kwalifikacja czynu odpowiada dokonanyemu ustaleniu faktycznym, stawiany orzeczeniu zarzut obrazy prawa materialnego jest oczywiście bezzasadny. Zasadniczo zarzut obrazy prawa materialnego może być stawiany w sytuacji, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne. Zarzutów odwoławczych nie powinno się moltiplikować, lecz stawiać jedynie zarzut pierwotny, a jego skutki wykazywać w uzasadnieniu, jako istotne dla wykazania wpływu uchybienia na treść wyroku.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. II AKa 89/20.**

#### 51

##### Art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.

Bezwzględna przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. nie jest każda sprzeczność w treści orzeczenia, lecz tylko taka, która *in concreto* prowadzi do niemożliwości wykonania go. Nie jest taką sprzecznością zamieszczenie w zaskarżonym postanowieniu dwóch odmiennych oznaczeń określających okres udzielonego odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. II AKzW 476/20.**

##### Art. 540 § 1 k.p.k.

#### 52

Skoro skazany uzyskał wiedzę o dowodzie „2–3 tygodnie” od przesłuchania w śledztwie (jak o tym przekonuje) to miał możliwość poinformowania o nim organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Takie postąpienie byłoby oczywiste i racjonalne u każdego przeciętnie starannego człowieka, bo prowadziłoby do rychłego umorzenia postępowania. Skoro skazany tego nie uczynił, świadczy to o jego beztrosce i braku dbałości o własne sprawy (czego konsekwencją jest oddalenie wniosku o wznowienie) bądź ujawnia działania

manipulacyjne. W każdym razie, gdy skazany wiedział o dowodzie przed wyrokiem, nie występuje *novum*.

***Postanowienie SA w Krakowie z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. II AKz 401/20.***

### **53**

Sąd do którego zwrócono się z żądaniem wznowienia postępowania, nie ma kompetencji do wzruszenia prawomocnych orzeczeń w tej sprawie. Prawomocność orzeczenia sądowego jest bowiem wartością konstytucyjną chronioną przez art. 2 Konstytucji RP. Rolą sądu w ramach postępowania wznowieniowego nie jest bowiem ponowna ocena dowodów, ani weryfikacja poprawności orzekania i spowodowania przez to zmiany ustaleń faktycznych. W postępowaniu wznowieniowym jest to oczywiście wykluczone.

***Postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. II AKz 432/20.***

## Prawo Cywilne

### Sąd Najwyższy

#### Izba Cywilna

54

Art. 353<sup>1</sup> k.c.

Jeżeli wskutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.

Z uzasadnienia:

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z zasady tej wynika, a art. 455 k.c. to potwierdza, że określenie terminu spełnienia świadczenia – i tym samym terminu wymagalności roszczenia o jego spełnienie – należy do stron. Zważywszy, że zasada swobody umów dotyczy zarówno umowy kreującej zobowiązanie, jak i umowy modyfikującej jego treść, trzeba stwierdzić, iż strony mogą również odroczyć pierwotnie uzgodniony termin spełnienia świadczenia, co potwierdzał onegdaj art. 264 § 2 kodeksu zobowiązań, a obecnie czyni to np. art. 501 k.c., regulujący skutki odroczenia wykonania zobowiązania udzielonego przez wierzyciela dla możliwości poręczenia. Zarazem nie ma podstaw do przyjęcia, że swoboda umów doznaje w tym względzie istotnego ograniczenia, polegającego na tym, iż strony mogą odroczyć termin spełnienia świadczenia tylko do czasu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Podstawy takiej nie stanowią z pewnością ani art. 119, ani art. 120 k.c., ponieważ przepisy te w żaden sposób nie regulują tego, kiedy roszczenie staje się wymagalne, a art. 120 § 1 k.c. określa jedynie skutki tej wymagalności dla biegu przedawnienia. Ze względu na konstytucyjny walor zasady swobody umów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 98 i tam powoływane orzecznictwo), za ewentualną wykładnią rozszerzającą tych przepisów musiałaby przemawiać wystarczająco silna argumentacja systemowa lub funkcjonalna. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że swoboda umów obejmuje także możliwość zgodnego, obustronnego dysponowania roszczeniem, które już powstało i stało się wymagalne. Skoro zaś strony mogą uzgodnić zwolnienie z długu (por. 508 k.c.) albo odnowić zobowiązanie (por. 506 k.c.), nie sposób twierdzić, że nie mogą odroczyć terminu płatności długu, choćby już wymagalnego, co może też wiązać się z uchyleniem stanu opóźnienia dłużnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 126/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 147). W tym aspekcie wynikająca



z niektórych przepisów możliwość odroczenia terminu spełnienia świadczenia (rozłożenia go na raty), dotycząca roszczeń już wymagalnych (por. np. art. 212 § 3 zd. 3 k.c., art. 320 k.p.c., art. 75c ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 z późn. zm., art. 156 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 814, art. 55 i art. 59 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 869 z późn. zm.) stanowi potwierdzenie ogólniejszej zasady, a nie wyjątek. Z kolei w sferze argumentów celowościowych nie można przeoczyć, że odroczenie terminu spełnienia świadczenia, także po jego upływie, może leżeć w interesie obu stron, w razie bowiem trudnej sytuacji dłużnika niedysponującego środkami na spełnienie świadczenia wszczęcie postępowań prowadzących do dochodzenia i zaspokojenia roszczenia narażałoby strony na nieefektywne wydatki (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2006 r., sygn. III CZP 38/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 55 i z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 126/06). Zachęcanie wierzyciela do inicjowania tego rodzaju postępowań byłoby też sprzeczne z ogólniejszym dążeniem ustawodawcy do skłaniania stron stosunków zobowiązaniowych do polubownego kończenia sporów.

Stwierdzenie, że odroczenie terminu spełnienia świadczenia jest dopuszczalne także po tym, jak roszczenie o jego spełnienie stało się wymagalne, nie jest jeszcze wystarczające dla rozstrzygnięcia wątpliwości powziętej przez Sąd odwoławczy, której istota dotyczy tego, czy odroczenie pierwotnie określonego terminu spełnienia świadczenia, dokonane przez strony już po jego upływie, wpływa na bieg przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia.

Kwestia ta nie była dotychczas oceniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sposób jednolity. W wyroku z dnia 12 marca 2002 r., sygn. IV CKN 862/00 (niepubl.) Sąd Najwyższy, odróżniając termin wymagalności świadczenia, rozumiany jako najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia (art. 120 § 1 k.c.), od terminu jego płatności, rozumianego jako końcowy moment, do którego dłużnik nie popada w opóźnienie (zwłokę), stwierdził, że przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność, a tym samym na początek biegu przedawnienia (art. 124 § 1 k.c.), w przeciwnym bowiem razie dochodziłoby do obejścia zakazu wynikającego z art. 119 k.c. Negatywne stanowisko co do dopuszczalności przesunięcia terminu wymagalności roszczenia zostało podtrzymane – mimo ostatecznego odrzucenia w późniejszym orzecznictwie rozróżnienia wymagalności i terminu spełnienia świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 117; z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. I CSK 17/05, niepubl.; z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. III CSK 282/10, IC 2012, nr 5, s. 37; z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. III CSK 282/11, niepubl.; z dnia 28 października 2015 r., sygn. II CSK 822/14, niepubl.; z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. IV CSK 141/15, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5,

poz. 75 i z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. III CZP 76/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 86) – także w wyroku z dnia 26 października 2011 r., sygn. I CSK 762/10 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zakaz określony w art. 119 k.c. dotyczy także umawiania się co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę po tym, jak stało się ono wymagalne, a postanowienie sprzeczne z tym zakazem jest nieważne. Również w wyroku z dnia 11 marca 2020 r., sygn. I CSK 585/18 (niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że po rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczenia strony nie mogą modyfikować (ustalać na nowo) terminu jego wymagalności.

Jeżeli chodzi o doktrynę, pogląd taki był przyjmowany początkowo w odniesieniu do obrotu między jednostkami gospodarki uspołecznionej, podlegającym państwowemu arbitrażowi gospodarczemu i szczególnemu, właściwemu założeniom gospodarki planowej (sztywniejszemu) reżimowi przedawnienia (por. zwłaszcza art. 117 § 2 zd. 1, art. 118 zd. 1 i art. 123 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu), jednakże pod wpływem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., sygn. IV CKN 862/00 zyskał szerszą popularność i jest silnie reprezentowany także w nowszym piśmiennictwie. Do podobnych skutków w zakresie przedawnienia prowadzi uznanie, że wprawdzie odroczenie terminu wymagalności roszczenia jest możliwe także po tym, jak stało się wymagalne, ale nie wywiera ono – wyjąwszy skutki uznania długu – wpływu na bieg przedawnienia.

Odmienne zapatrywanie znalazło wyraz w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 502/04 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zwrot „terminy przedawnienia” użyty w art. 119 k.c. należy rozumieć w kontekście art. 118 k.c., co oznacza, iż art. 119 k.c. wyłącza jedynie możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia. Nie dotyczy natomiast wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia. Zauważył też, że przyjęcie stanowiska o niedopuszczalności umownej zmiany wymagalności już wymagalnego roszczenia mogłoby prowadzić do skutków niekorzystnych zarówno dla wierzyciela, jak i dłużnika. W obawie bowiem przed przedawnieniem wierzyciel nie mógłby uwzględnić czasowych trudności płatniczych dłużnika i zgodzić się na odroczenie spełnienia świadczenia, nawet gdyby chciał to uczynić. Skutkiem byłoby wytaczanie zbędnych powództw czy składanie wniosków o ogłoszenie upadłości. W związku z tym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w ramach swobody zawierania umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) strony mogą zmodyfikować łączący je stosunek prawny także przez jednostronne ustępstwa wierzyciela, przy czym modyfikacja zobowiązania dłużnika, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego, nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Pogląd ten został zaaprobowany w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2010 r., sygn. V CSK 454/09 (niepubl.); z dnia 4 października 2012 r., sygn. I CSK 104/12 (niepubl.) – jakkolwiek w rozstrzygniętej nim sprawie odroczenie terminu spełnienia świadczenia nastąpiło jeszcze przed nadejściem pier-

wotnego terminu płatności – oraz z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. V CSK 362/12 (niepubl.). Z kolei w wyroku z dnia 28 października 2016 r., sygn. I CSK 661/15 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził wprawdzie, że zarówno przepisy określające terminy przedawnienia, jak i zasady jego biegu, w tym zdarzenie, z którym ustawa wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia, mają charakter bezwzględnie wiążący, ale zaznaczył zarazem, iż nie dotyczy to możliwości umownego określenia przez strony wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia.

Takie też stanowisko jest coraz silniej reprezentowane w nowszej doktrynie, odwołującej się do rozbudowanej argumentacji, uwzględniającej wyniki wykładni językowej, systemowej i celowościowej, a także wskazówki historyczne i prawnoporównawcze.

Uznając tę szerszą perspektywę za właściwą dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia, należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że umowne odroczenie pierwotnie uzgodnionego terminu spełnienia świadczenia po tym, jak już upłynął, sprawia, iż do czasu nadejścia nowego terminu wymagalności wierzyciel nie może żądać spełnienia świadczenia, a dłużnik nie ma obowiązku go spełnić i tym samym nie można mówić o jego opóźnieniu czy zwłoce. W konsekwencji wierzyciel nie może też skutecznie dochodzić spełnienia świadczenia przed sądem i bez szczególnej podstawy (ustawowej lub umownej) nie może jednostronnie zmienić tego stanu rzeczy. Przemawia to zdecydowanie przeciwko tezie, że przedawnienie rozpoczęte wraz z upływem pierwotnego terminu spełnienia świadczenia będzie również w czasie odroczenia. Nie można bowiem zapominać, że bieg ów – zgodnie z myślą leżącą u podstaw instytucji przedawnienia – jest reakcją na bierność wierzyciela, który mogąc dochodzić roszczenia (doprowadzić do jego wymagalności), nie czyni tego (por. art. 120 § 1 k.c.). W przypadku zaś umownego odroczenia terminu spełnienia świadczenia o żadnej bierności być nie może, dlatego też dopuszczenie w tym czasie biegu przedawnienia byłoby systemową osobliwością. Z tego względu trzeba uznać, że odroczenie takie nie tylko niweluje stan wymagalności roszczenia i przerywa (niweluje) rozpoczęty bieg przedawnienia – co wynikałoby już z uznania roszczenia (por. art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) – ale powoduje, iż ów bieg może rozpocząć się dopiero z upływem nowego terminu wymagalności roszczenia. Skutek ten wynika w istocie z art. 120 § 1 k.c., który rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia wiąże właśnie – co do zasady – dopiero z jego wymagalnością. Samo przez się odroczenie nie stwarza też dla wierzyciela możliwości swobodnego, jednostronnego spowodowania wymagalności roszczenia.

Wbrew rozpowszechnionemu pogładowi interpretacji takiej nie sprzeciwia się art. 119 k.c. Wprawdzie w rezultacie rozważanego odroczenia termin przedawnienia upłynie później niż wynikałoby to z zastosowania art. 120 § 1 k.c. w związku z pierwotnym terminem spełnienia świadczenia, jednakże nie jest to wynikiem zakazanego w art. 119 k.c. przedłużenia okresu przedawnienia czy też podważenia reguły

określającej początek biegu przedawnienia, wyrażonej w art. 120 § 1 k.c., lecz pośrednim, wynikającym z art. 120 § 1 k.c. skutkiem skorzystania z kompetencji do określenia, w tym odroczenia *ex post*, terminu spełnienia świadczenia.

Związane z odroczeniem płatności (rozłożeniem jej na raty) czasowe wyłączenie możliwości dochodzenia roszczenia przez wierzyciela, uzasadniające systemowo wyłączenie biegu przedawnienia, sprawia również, że owego odroczenia nie można postrzegać jako obejścia przedmiotowych przepisów.

Należy zarazem zauważyć, że sięgnięcie do instytucji obejścia prawa jest silnie powiązane z okolicznościami konkretnego przypadku, a zwłaszcza, co wynika wprost z art. 58 § 1 k.c., z celem czynności prawnej (zamiarem stron – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2016 r., sygn. I CSK 648/15, niepubl.). Nie ma zaś żadnych podstaw, by uznać, że przez odroczenie terminu spełnienia świadczenia (rozłożenia płatności na raty), strony co do zasady dążą do osiągnięcia rezultatu dezaprobowanego przez prawo. Podobnie, gdy następnie określają termin spełnienia świadczenia, które pierwotnie miało być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (por. art. 455 k.c.), z czym związane było rozpoczęcie biegu przedawnienia. Z punktu widzenia zamierzonego celu umowy odroczenie terminu spełnienia świadczenia, który już upłynął, zazwyczaj nie różni się istotnie od odroczenia, które nastąpiło przed upływem pierwotnego terminu, a którego dopuszczalność nie jest kwestionowana.

Dezaprobowanym przez prawo rezultatem nie jest z pewnością samo zapobieżenie upływowi biegu przedawnienia, nie jest bowiem tak, że raz rozpoczęty bieg przedawnienia musi płynąć (i upłynąć) bez żadnych przeszkód, co wystarczająco obrazują przepisy przewidujące zawieszenie czy przerwanie biegu przedawnienia. Wśród nich szczególne znaczenie ma przerwanie biegu przedawnienia wskutek czynności dłużnika, jaką jest uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 3 k.c.). Dzięki niej zgodnie działające strony mogą odroczyć termin spełnienia świadczenia i przesunąć początek biegu przedawnienia przez pożądaną przez siebie czas, choćby ponawiając uznanie i odroczenie albo uzależniając skuteczność dalszego odroczenia od ponownego uznania roszczenia. Trudno zaś uznać, że także takie czynności stanowią obejście prawa i są nieważne, gdyż prowadziłoby to do dalszego skrępowania swobody umów bez wyraźnej podstawy prawnej i wyraźnego systemowego i celowościowego uzasadnienia.

Trzeba ponadto zauważyć, że niezależnie od przyczyn zawieszenia i przerwy biegu przedawnienia, rozpoczęty bieg przedawnienia roszczenia może stać się bezprzedmiotowy w następstwie wygaśnięcia zobowiązania wskutek jego odnowienia (art. 506 k.c.), a odnowienie takie może np. polegać na tym, iż w celu umorzenia zaległości kredytowych dłużnik zaciągnie nowe zobowiązanie względem banku. Rozwiązanie takie jest jednak niedogodne, gdyż może się wiązać z koniecznością ustanowienia nowych zabezpieczeń (por. art. 507 k.c.), a tym samym narażać strony (dłużnika) na dodatkowe koszty. Można ich uniknąć, gdy strony uzgadniają jedynie odroczenie płatności (rozłożenie jej na raty), które samo

przez się nie stanowi jeszcze nowacji (por. onegdaj art. 264 § 2 kodeksu zobowiązań), ale powinno wywierać taki sam wpływ na bieg przedawnienia, skoro sprawia, że również w tym przypadku dłużnik przestaje być – choć tylko czasowo – zobowiązany do spełnienia świadczenia zgodnie z pierwotnym uzgodnieniem.

Za przedstawioną interpretacją przemawiają również racje celowościowe, gdyż zanegowanie wpływu dokonanego *ex post* odroczenia wymagalności roszczenia na bieg przedawnienia ograniczałoby, z uszczerbkiem także dla słuszych interesów dłużnika, swobodę stron w kształtowaniu treści ugód czy wszelkiego rodzaju porozumień restrukturyzacyjnych, jest bowiem jasne, że żaden wierzyciel nie zdecydowałby się na odroczenie terminów płatności poza okres upływu terminu przedawnienia, choćby uwzględniający przerwę jego biegu wynikającą z uznania roszczenia. Gdyby zaś to uczynił, działanie dłużnika powołującego się – mimo dokonanego z jego inicjatywy odroczenia terminu spełnienia świadczenia – na zarzut przedawnienia, jawiłoby się częstokroć jako oczywiście niełojalne i niezasługujące na ochronę.

Za rozpatrywaną wykładnią przemawia również zaznaczająca się w obcych systemach prawnych (por. np. art. 2254 francuskiego kodeksu cywilnego, § 202 niemieckiego kodeksu cywilnego, art. 141 ust. 1 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań) i regulacjach modelowych (por. np. art. 111.–7:601 Draft Common Frame of Reference – DCFR i art. 186 projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych europejskich przepisów dotyczących sprzedaży – CESL), jak również w rodzinnym projekcie rekodyfikacyjnym (por. art. 154, art. 156 i art. 160 § 3 projektu kodeksu cywilnego przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w 2015 r.), wyraźna tendencja do rozluźniania rygorów regulacji przedawnienia przez otwarcie jej w szerszym stopniu na swobodę umów. W niektórych z tych systemów (np. na gruncie art. 129 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań, dawnego § 202 ust. 1 i obecnego § 205 kodeksu cywilnego niemieckiego) przyjmuje się jednoznacznie, że przedawnienie nie może biec w czasie odroczenia terminu spełnienia świadczenia, choćby nastąpiło ono już po rozpoczęciu tego biegu.

**Uchwała SN z dnia 11 września 2020 r., sygn. III CZP 88/19.**

## 55

**Art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2, w zw. z art. 361 § 2, w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473, ze zm.)**

Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługujące leasingobiorcy w związku z poniesieniem wydatków na naprawę uszkodzonego pojazdu będącego przedmiotem leasingu, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim nie może on obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku zapłaconego.

### Z uzasadnienia:

Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473, z późn. zm.). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnej kompensacji szkody, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody.

Szkoda nie została zdefiniowana w przepisach kodeksu cywilnego, a w doktrynie trafnie dostrzeżono, że byłby to zabieg nieoperatywny, gdyż ze względu na abstrakcyjny charakter i podstawowe znaczenie tego pojęcia, mogłoby to doprowadzić do jego zbytniego zawężenia treściowego. Szkodę w orzecznictwie i doktrynie definiuje się zazwyczaj, jako uszczerbek w dobrach poszkodowanego – powstały wbrew jego woli – polegający na różnicy między stanem tych dóbr, powstałym wskutek zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie. Szkodą jest interes poszkodowanego w nienastąpieniu tego zdarzenia, a po jego zajściu – w przywróceniu zachwianego tym zdarzeniem stanu dóbr. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Jej cechą charakterystyczną jest uwzględnienie wszelkich następstw określonego zdarzenia dla majątku poszkodowanego, a więc nie tylko bezpośrednich skutków dla poszczególnych dóbr (por.m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1968 r., sygn. III PZP 26/68, OSNCP i US 1969, nr 2, poz. 18; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., sygn. III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7–8, poz. 128 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., sygn. 2 CR 304/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 3; z dnia 3 października 1979 r., sygn. II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164; z dnia 18 października 2000 r., sygn. V CKN 111/00, niepubl.; z dnia 14 października 2005 r., sygn. III CK 101/05, niepubl.; i z dnia 11 kwietnia 2014 r., sygn. I CSK 291/13, niepubl.).

Ustalając rozmiar szkody należy wziąć pod uwagę wszelkie następstwa zdarzenia szkodzącego dla majątku poszkodowanego, o ile tylko pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Związek przyczynowy jest konieczną przesłanką odpowiedzialności cywilnej odszkodowawczej (art. 361 § 1 k.c.) i wyznacza jednocześnie zakres tej odpowiedzialności (art. 361 § 2 k.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że związek przyczynowy

w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i mieć charakter pośredni. Możliwe jest zatem zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia sprawczego również uszczerbku majątkowego wynikłego z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Uwzględnienia w tym kontekście wymaga, że szkoda ma charakter dynamiczny. Obok pierwotnego mogą się następnie pojawić dalsze, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą, uszczerbki majątkowe, zarówno o charakterze utraconych korzyści, jak i strat. Dla istnienia normalnego związku przyczynowego wystarcza więc ustalenie, że w świetle ocen zobiektywizowanych dane następstwa (skutki szkody) są normalne, typowe, zwyczajne, możliwe do przewidzenia (por.m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., sygn. III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6 i orzeczenia przytoczone w jej uzasadnieniu oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. V CKN 1325/00, IC 2003, nr 6, s. 37).

Poszkodowanym jest zatem podmiot, który doznał szkody pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym wbrew swojej woli. W przypadku szkody majątkowej nie może być on każdorazowo identyfikowany z właścicielem rzeczy, który – w zakresie przyznanym mu przez ustawę – może przenieść swoje uprawnienie do korzystania z rzeczy na inny podmiot. Jeżeli szkoda będzie polegała na zniszczeniu rzeczy, jej uszkodzeniu czy obniżeniu jej wartości to poszkodowanym może być jedynie właściciel rzeczy, to w jego majątku dochodzi bowiem do uszczerbku. Jednak jeżeli szkoda nie polega na zmniejszeniu wartości uszkodzonego pojazdu i nie dotyczy uszkodzenia pojazdu wycenianego w oparciu o hipotetyczny koszt naprawy, możliwe jest wykazanie powstania szkody po stronie posiadacza zależnego pojazdu (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 99/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 166). Posiadaczem zależnym pojazdu mechanicznego będzie osoba, która włada nim w zakresie innego prawa niż prawo własności (por.m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1977 r., sygn. III CZP 45/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 42). Przy szkodach następczych np. niemożności korzystania z pojazdu (koszty najmu pojazdu zastępczego), czy poniesieniu wydatków na naprawę uszkodzonego pojazdu przy uszkodzeniu częściowej, poszkodowanym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może być również posiadacz zależny pojazdu. O tym kto jest poszkodowanym, rozstrzygają konkretne okoliczności faktyczne sprawy.

Szkoda majątkowa – w sprawie w której przedstawiono zagadnienie prawne – nie polega na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, a na jego naprawieniu z uwagi na zobowiązanie z umowy leasingu. Szkoda w tym ujęciu powstaje zatem w majątku posiadacza zależnego, a nie właściciela pojazdu i nie polega na zmniejszeniu wartości uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu lub jego pełnej utracie. Nie zachodzi zatem sygnalizowana przez Sąd Okręgowy rozbieżność między utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zgodnie z którym, powstanie

roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany właściciel dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar, a możliwością przyjęcia, że do szkody następczej w postaci poniesienia kosztów naprawy pojazdu dojdzie w majątku posiadacza zależnego (por.m.in. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007 r., sygn. III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., sygn. III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234; z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74; z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51; z dnia 14 września 2006 r., sygn. III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83; z dnia 26 lutego 2006 r., sygn. III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, i z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56). Odróżnienia w tym kontekście wymaga dochodzenie przez właściciela pojazdu odszkodowania w postaci hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu od szkody w postaci następczej płatności za naprawę poniesionej przez leasingobiorcę.

W przypadku szkody w pojeździe mechanicznym oddanym w leasing nie można zatem abstrahować od istoty umowy leasingu w ramach której to wyłącznie korzystający (leasingobiorca), a nie finansujący (leasingodawca) jest uprawniony do korzystania z rzeczy. Obowiązkiem leasingobiorcy (korzystającego) jest utrzymywanie rzeczy będącej przedmiotem leasingu w należytym stanie, dokonywanie jej konserwacji i napraw niezbędnych do zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym z uwzględnieniem jej zużycia wskutek prawidłowego używania oraz ponoszenia ciężarów związanych z własnością lub posiadaniem rzeczy (art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c.). Rezultatem naruszenia tego obowiązku jest możliwość wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu (art. 709<sup>11</sup> k.c.) przy zastosowaniu konsekwencji z art. 709<sup>15</sup> k.c. Przy takim ukształtowaniu umowy leasingu finansujący pełni rolę jedynie podmiotu kredytującego, a korzystający ma uprawnienie do wyłącznego korzystania z rzeczy i ponosi wszelkie koszty jej utrzymania i ciężary obciążające właściciela (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. II CSK 213/16, niepubl.). Skoro leasingobiorca zleca zgodnie ze spoczywającym na nim obowiązkiem ustawowym naprawę uszkodzonego na skutek wypadku komunikacyjnego pojazdu mechanicznego i ponosi wydatki z tym związane, to należy go traktować jako poszkodowanego. W przypadku, gdy szkoda częściowa została wyrządzona w pojeździe mechanicznym będącym przedmiotem leasingu istnieje adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem wyrządzającym szkodę w majątku finansującego, a powstaniem obowiązku korzystającego (leasingobiorcy) dokonania naprawy pojazdu we własnym imieniu i na własny rachunek. Analogiczna sytuacja wystąpi, gdy korzystający zostanie pozbawiony możliwości używania pojazdu będącego przedmiotem umowy leasingu, co będzie skutkowało powstaniem roszczenia o pokrycie (zwrot) kosztów najmu pojazdu zastępczego.



W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego. W sytuacji gdy, spełniając warunki do obniżenia kwoty należnego od niego podatku, podatnik z przysługującego mu prawa do obniżenia podatku nie skorzysta, zgodnie z zasadą (...) *tio lucri cum damno*, nie powinno to mieć wpływu na ustalenie należnego odszkodowania, obowiązkiem poszkodowanego jest bowiem dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. III CZP 14/87, OSNC 1997, nr 8, poz. 103). Zakresem szkody może być zatem objęta niemożność odliczenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Czynność w postaci naprawy pojazdu podlega bowiem opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług jako usługa, podatek ten ma zatem charakter cenotwórczy (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r., sygn. III CZP 54/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. V CSK 44/07, niepubl.).

Analogicznie w przypadku, gdy na skutek zdarzenia szkodzącego wydatki na naprawę uszkodzonego pojazdu poniósł leasingobiorca, któremu przysługuje na podstawie art. 86a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 106, z późn. zm. – dalej jako „u.p.t.u.”) prawo do odliczenia wyłącznie 50% podatku naliczonego od wydatków związanych z pojazdami samochodowymi, to odszkodowanie obejmuje podatek od towarów i usług w części, w jakiej leasingodawca nie jest uprawniony do jego odliczenia.

Jedynie odbiorca usługi jest uprawniony do ewentualnego odliczenia podatku od towarów i usług, w zakresie w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych (art. 86 ust. 1 u.p.t.u.). Jeżeli pojazd samochodowy jest wykorzystywany wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej podatnika podlegającej opodatkowaniu podatkiem VAT, przysługuje mu prawo do pełnego odliczenia tego podatku od kosztów naprawy wypadkowej (art. 86a ust. 1 u.p.t.u.). W przypadku natomiast, gdy dany pojazd jest wykorzystywany zarówno do celów działalności gospodarczej, jak i celów prywatnych podatnika, to przysługuje mu jedynie prawo do odliczenia podatku VAT w kwocie stanowiącej 50% podatku wynikającej z otrzymanej faktury za naprawę pojazdu (art. 86a ust. 1 u.p.t.u.).

W sytuacji, gdy leasingobiorca jako podmiot wyłącznie uprawniony do korzystania z pojazdu i jednocześnie zobowiązany do utrzymania uszkodzonego pojazdu w należytym stanie pokrywa koszty usług naprawczych, w skład, któ-

rych wchodzi podatek od towarów i usług, to jest on poszkodowanym. W konsekwencji to jego możliwości odliczenia podatku od towarów i usług decydują o tym, czy i w jakim zakresie odszkodowanie może być pomniejszone o podatek VAT. Skoro finansujący przekazuje pojazd do wyłącznego korzystania leasingobiorcy, nie ponosi kosztów jego naprawy i nie jest nabywcą usługi opodatkowanej podatkiem od towarów i usług, okoliczność że ma on status podatnika podatku VAT jest pozbawiona istotnego znaczenia.

Przeciwny pogląd byłby sprzeczny z zasadą pełnej kompensacji szkody (art. 361 § 2 k.c.), funkcjami i celem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, skutkując przerwaniem na poszkodowanego ciężaru pokrycia części kwoty wydatkowanej na naprawę samochodu. Utrudniałby również realizację ustawowych obowiązków korzystającego, różnicował sytuację poszkodowanych podatników podatku od towarów i usług w ujęciu konstytucyjnym, a jego akceptacja mogłaby skutkować iluzorycznością ochrony ubezpieczeniowej w niektórych przypadkach. Skoro to leasingobiorca jest nabywcą usługi opodatkowanej podatkiem od towarów i usług to finansujący nie może ująć w kosztach prowadzonej działalności gospodarczej wystawionej na korzystającego faktury, w tym ujętego w niej podatku VAT. Między stronami umowy leasingu nie ma zatem możliwości ani potrzeby rozliczenia części poniesionej przez korzystającego szkody w postaci ujętego w fakturze podatku od towarów i usług. Odrzucić należy stanowisko, jako zbędnie komplikujące praktykę obrotu i sprzeczne z istotą uprawnień leasingobiorcy do wyłącznego korzystania z rzeczy oraz spoczywających na niego obowiązkach (art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c.), że faktury za usługi naprawcze powinny być każdorazowo wystawiane na finansującego, jako właściciela uszkodzonego pojazdu – nie on bowiem jest zobowiązany do ponoszenia kosztów likwidacji szkody częściowej w oddanym w leasing pojeździe.

**Uchwała SN z dnia 11 września 2020 r., sygn. III CZP 90/19.**

## 56

### **Art. 246 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 814 ze zm.)**

Zakaz obciążania składników majątku dłużnika hipoteką po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego, wynikający z art. 246 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 814 ze zm.), ma zastosowanie także do hipoteki przymusowej.

#### Z uzasadnienia:

Według art. 246 ust. 1 Pr. restruk., z wyjątkiem art. 129 ust. 1 pkt 1, obciążenie składników majątku dłużnika hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności powstałej przed otwarciem przyspieszonego postępowania układowego, po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego jest niedopusz-

czalne. Artykuł 129 ust. 1 pkt 1 Pr. restruk. wymaga zezwolenia rady wierzycieli pod rygorem nieważności na dokonanie czynności dłużnika albo zarządcy polegającej na obciążeniu składników masy układowej lub sanacyjnej hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym lub hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności nieobjętej układem. Zgodnie z art. 246 ust. 2 Pr. restruk., jeżeli wniosek o wpis hipoteki, wniosek o wpis zastawu rejestrowego, wniosek o wpis do rejestru zastawów skarbowych albo wniosek o wpis hipoteki morskiej do rejestru okrętowego został złożony co najmniej na sześć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o otwarcie postępowania, przepisu ust. 1 nie stosuje się.

Wykładni art. 246 Pr. restruk. dotyczy jedno orzeczenie Sądu Najwyższego. Stosownie do postanowienia z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. II CSK 755/17 (niepubl.), w świetle art. 246 ust. 1 i 2 w związku z art. 273 Pr. restruk., jeżeli wniosek dotyczył wpisu hipoteki przymusowej w stosunku do wierzytelności powstałej przed otwarciem postępowania układowego, a nie został złożony na 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o otwarcie postępowania układowego i nie zachodził wyjątek, o którym mowa w art. 129 ust. 1 pkt 1 Pr. restruk., wpis hipoteki przymusowej był niedopuszczalny. Jeżeli natomiast wniosek dotyczył wierzytelności powstałej po otwarciu postępowania układowego lub został złożony na co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o otwarcie postępowania układowego, nie było przeszkód do ustanowienia na składnikach masy układowej hipoteki przymusowej dla jej zabezpieczenia.

W piśmiennictwie wskazano, że nie może ulegać wątpliwości, iż w art. 246 Pr. restruk. chodzi o każdy rodzaj hipoteki, w tym hipotekę przymusową.

Przyspieszone postępowanie układowe jest jednym z czterech postępowań restrukturyzacyjnych. Ogólnym celem postępowania restrukturyzacyjnego jest uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami (art. 3 ust. 1 Pr. restruk.), natomiast przyspieszone postępowanie układowe umożliwia dłużnikowi zawarcie układu po sporządzeniu i zatwierdzeniu spisu wierzytelności w uproszczonym trybie. Postępowanie restrukturyzacyjne może być prowadzone wobec dłużnika niewypłacalnego lub zagrożonego niewypłacalnością (art. 6 ust. 1 Pr. restruk.). Przyspieszone postępowanie układowe jest dopuszczalne, jeżeli suma wierzytelności spornych uprawniających do głosowania nad układem nie przekracza 15% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem (art. 3 ust. 3 pkt 2 Pr. restruk.). Z dniem otwarcia przyspieszonego postępowania układowego mienie służące prowadzeniu przedsiębiorstwa oraz mienie należące do dłużnika staje się masą układową (art. 240 Pr. restruk.). Dłużnik zachowuje prawo zarządu własnym majątkiem pod nadzorem nadzorcy sądowego, jednak sąd może z urzędu uchylić zarząd własny dłużnika i ustanowić zarządcę (art. 239 Pr. restruk.). Otwarcie przyspieszonego postępowania układowego nie wyłącza możliwości wszczęcia przez wierzyciela postępowań sądowych, administracyjnych, sądownoadministracyjnych i przed sądami polubownymi w celu dochodzenia wierzytelności podlegających umieszczeniu w spisie

wierzytelności (art. 257 Pr. restruk.). Natomiast zawieszeniu z mocy prawa ulega postępowanie egzekucyjne dotyczące wierzytelności objętej z mocy prawa układem, niedopuszczalne jest wszczęcie takiego postępowania egzekucyjnego po dniu otwarcia przyspieszonego postępowania układowego (art. 259 Pr. restruk.). Wierzyciel posiadający wierzytelność zabezpieczoną na mieniu dłużnika hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską może w toku przyspieszonego postępowania układowego prowadzić egzekucję wyłącznie z przedmiotu zabezpieczenia (art. 260 ust. 1 Pr. restruk.). Ustawodawca przewidział szereg regulacji prawnych dotyczących stosunków cywilnoprawnych dłużnika, charakterystycznych również dla postępowania upadłościowego, w szczególności nieważność postanowień umownych zastrzegających zmianę lub rozwiązanie stosunku prawnego, którego stroną jest dłużnik na wypadek złożenia wniosku o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego lub jego otwarcia (art. 247 Pr. restruk.), zakaz spełniania świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem (art. 252 Pr. restruk.), czy też zakaz potrąceń (art. 253 Pr. restruk.). W tym kontekście trzeba również wymienić regulację zamieszczoną w art. 246 Pr. restruk.

Nie powinno budzić wątpliwości, że wynikający z art. 246 ust. 1 Pr. restruk. zakaz obciążania składników majątku dłużnika hipoteką po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego ma zastosowanie także do hipoteki przymusowej, ustanowionej jako zabezpieczenie roszczeń w trybie art. 730 i art. 730<sup>1</sup> k.p.c. Do tego wniosku prowadzi analiza argumentów wynikających zarówno z wykładni językowej, systemowej, funkcjonalnej i historycznej. W zasadzie trudno jest znaleźć argument na rzecz stanowiska przeciwnego.

Za przyjętym stanowiskiem przemawia jednoznaczna treść art. 246 ust. 1 Pr. restruk., w którym ustanowiono zakaz obciążania majątku dłużnika hipoteką. W przepisie nie zróżnicowano zabezpieczeń hipotecznych w zakresie możliwości ich ustanowienia po ogłoszeniu upadłości dłużnika, przez co nie ma podstaw do twierdzenia, że sam sposób ustanowienia hipoteki (umowny lub pozaumowny) mógłby mieć w tym względzie znaczenie decydujące (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*). Do odmiennych wniosków nie prowadzi również analiza regulacji prawnych zawartych w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2204 z późn. zm.; dalej: „k.w.h.”). W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że konstrukcja normatywna hipoteki przymusowej zasadniczo nie odbiega od ogólnej konstrukcji hipoteki, która powstaje na podstawie czynności prawnej. Struktura uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym hipoteki przedstawia się podobnie. Hipotekę przymusową wyróżniają dwie podstawowe cechy: szczególny sposób powstania oraz zabezpieczenie w szerokim zakresie należności publicznoprawnych. W szczególności w regulacjach z art. 109–111<sup>2</sup> k.w.h. nie ma przepisu zawierającego odesłanie wewnątrzsystemowe do przepisów ogólnych o hipotece, brak też regulacji odsyłającej do innych przepisów

dotyczących zabezpieczeń (jak art. 108<sup>5</sup> k.w.h.). Świadczy to o silnym zespoleniu hipoteki przymusowej z konstrukcją hipoteki, a przepisy ogólne dotyczące hipoteki stosuje się wprost do hipoteki przymusowej. Z przepisów k.w.h. nie wynika również uzasadnienie do szczególnego traktowania hipoteki przymusowej ustanowionej na podstawie postanowienia sądu o udzieleniu zabezpieczenia.

Przyjęte stanowisko znajduje uzasadnienie w wykładni systemowej. W polskim prawie duże znaczenie praktyczne ma konstrukcja zamieszczona w art. 81 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1228 z późn. zm.; dalej: „Pr. up.”), zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości nie można obciążyć składników masy upadłości hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności powstałej przed ogłoszeniem upadłości (ust. 1). Nie dotyczy to jednak sytuacji gdy wniosek o wpis hipoteki został złożony w sądzie co najmniej na sześć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (ust. 2). Przepisy te podlegały pewnym modyfikacjom, w szczególności na podstawie art. 428 pkt 55 Pr. restruk. dodano ustęp 1a, zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości nie można ustanowić na składnikach masy upadłości hipoteki przymusowej ani zastawu skarbowego, także dla zabezpieczenia wierzytelności powstałej po ogłoszeniu upadłości. W orzecznictwie wskazuje się, że funkcją tych przepisów jest ochrona masy upadłości po ogłoszeniu upadłości. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. III CZP 128/07 (OSNC 2009, nr 1, poz. 3), ustawodawca, w celu uchronienia majątku upadłego przed niepożądanymi działaniami niewypłacalnych przedsiębiorców lub niektórych wierzycieli, ustanowił przepisy oparte na domniemaniu, że czynności prawne dłużnika, wierzycieli lub osób trzecich podjęte po ogłoszeniu upadłości lub w określonym czasie bezpośrednio poprzedzającym ogłoszenie upadłości lub złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, polegające m.in. na potrąceniu, obciążeniu rzeczowym lub określonym rozporządzeniu, mogły mieć na celu uszczuplenie majątku upadłego lub uprzywilejowanie niektórych wierzycieli w postaci ich zaspokojenia poza postępowaniem upadłościowym. Analogiczne założenie towarzyszyło ustawodawcy w art. 81 ust. 1 Pr. up., w którym uwzględniono interes wierzycieli, a w ust. 3 – interes osób, wobec których nie można domniemywać, że mogły działać przeciwko przyszłej masie upadłości lub jej wierzycielom, a które znalazłyby się w wyniku ogłoszenia upadłości w sytuacji gorszej niż gwarantowała im czynność prawna w chwili jej podejmowania. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że te regulacje dotyczą również hipoteki przymusowej (postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2011 r., sygn. V CSK 220/10, niepubl.; z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. V CSK 409/12, niepubl.; z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 413/12, niepubl.; z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 412/12, OSNC 2014, nr 3, poz. 34; z dnia 5 marca 2015 r., sygn. V CSK 467/13, niepubl.).

Za przyjętym stanowiskiem przemawia również wykładnia funkcjonalna, w szczególności cel konstrukcji z art. 246 Pr. restruk. W piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że celem art. 246 Pr. restruk. jest utrzymanie stanu, który istniał przed dniem otwarcia przyspieszonego postępowania układowego i uniemożliwienie uprzywilejowywania w toku postępowania jednych wierzycieli kosztem innych. Wiąże się to z zasadą równego zaspokojenia wierzycieli, która wymaga ustalenia ich pozycji w przyspieszonym postępowaniu układowym według stanu na dzień otwarcia tego postępowania, stąd też istnienie prawa rzeczowego zabezpieczającego wierzytelność zmieniłoby pozycję wierzyciela w postępowaniu na znacznie korzystniejszą. Z tej perspektywy nie ma wątpliwości, że wyłączenie zakazu przewidzianego w art. 246 Pr. restruk. w odniesieniu do hipoteki przymusowej zagrażałoby realizacji celu wprowadzenia tej konstrukcji do systemu prawa. Hipoteka przymusowa umożliwiłaby jednostronne uzyskanie zabezpieczenia przez wierzyciela, a przez to nieproporcjonalne polepszenie jego sytuacji majątkowej względem innych wierzycieli, co może podważać sens całego postępowania restrukturyzacyjnego. W tym zakresie pojawia się wyraźne rozróżnienie między hipoteką przymusową a umowną. Ta ostatnia może mieć pewne obiektywne uzasadnienie gospodarcze, gdyż umożliwi zabezpieczenie kredytu albo innej umowy niezbędnej do dalszej działalności podmiotu restrukturyzowanego, tymczasem hipoteka przymusowa służy wyłącznie ochronie interesu pojedynczego wierzyciela. Analiza funkcjonalna prowadzi zatem do wniosku, że zakaz obciążania masy majątkowej upadłego albo restrukturyzowanego dotyczy zwłaszcza hipoteki przymusowej.

Przyjęte stanowisko znajduje potwierdzenie w wykładni historycznej. We wcześniejszym stanie prawnym art. 27 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 z późn. zm.) przewidywał, że po ogłoszeniu upadłości żaden wierzyciel nie mógł uzyskać przeciwko upadłemu prawa zastawu ani wpisu do ksiąg wieczystych (pierwotnie wpisu hipotecznego) lub wpisu w rejestrze celem zabezpieczenia wierzytelności, chociażby powstała ona przed ogłoszeniem upadłości. W orzecznictwie nie budziło wątpliwości, że art. 27 rozporządzenia dotyczył również hipotek przymusowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1994 r., sygn. III CZP 4/94, OSNC 1994, nr 9, poz. 170; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 1996 r., sygn. I CRN 60/96, niepubl.; z dnia 4 lutego 1997 r., sygn. III CKU 28/96, niepubl.; z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. III CKU 74/97, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2000 r., sygn. II CKN 1100/98, niepubl.; z dnia 22 stycznia 2002 r., sygn. IV CKN 1805/00, niepubl.; z dnia 8 kwietnia 2003 r., sygn. IV CKN 49/01, niepubl.; z dnia 4 listopada 2004 r., sygn. V CK 200/04, niepubl., za 10 listopada 2005 r., sygn. V CK 82/05, niepubl.). We wcześniejszym stanie prawnym zbliżoną regulację zawierał również art. 29 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. z 1934 r., Nr 93, poz. 836 z późn. zm.), zgodnie z którym po

wszczęciu postępowania układowego nie było dopuszczalne wszczęcie albo dalsze prowadzenie przeciwko dłużnikowi egzekucji w poszukiwaniu wierzytelności, objętych postępowaniem układowym, jak też nie mogły być uzyskiwane hipoteki sądowe, będące pierwowzorem obecnych hipotek przymusowych.

***Uchwała SN z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. III CZP 23/20.***

## Prawo Administracyjne

### Naczelny Sąd Administracyjny

57

**Art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.)**

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64), może być od dnia 1 stycznia 1998 r. ustalone na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 u.g.n. dla spadkobiercy właściciela nieruchomości wymienionej w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Jeżeli osoba, która była właścicielem nieruchomości w dniu wydania zezwolenia na jej czasowe zajęcie, nie złożyła wniosku o ustalenie odszkodowania, to nie jest to sytuacja objęta hipotezą art. 129 ust. 5 pkt 3 u.g.n. Nie mamy bowiem do czynienia z „nieustaleniem odszkodowania”, jako działaniem krzywdzącym właściciela, ale z brakiem wymaganej w art. 36 ust. 1 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości inicjatywy strony potencjalnie zainteresowanej w takim ustaleniu, co spowodowało niezależną od organu przyczynę braku ustalenia wysokości tej rekompensaty. Stąd też należy wyraźnie podkreślić, że w sytuacji gdy właściciel gruntu, którego prawo własności zostało ograniczone w sposób, o którym mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., nie wystąpił z wnioskiem o ustalenie odszkodowania, o którym mowa w art. 36 ust. 1 tej ustawy, to nie otrzymał odszkodowania nie dlatego, że nie przewidywały go przepisy prawa, czy też dlatego, że złożony wniosek z naruszeniem przepisów prawa został załatwiony odmownie, ale dlatego, że właściciel ten nie skorzystał z możliwości ubiegania się o odszkodowanie i nie wystąpił z wnioskiem o jego ustalenie.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, nie może być ustalone na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 u.g.n. na rzecz nabywcy nieruchomości w drodze umowy zawartej po dniu czasowego zajęcia tej nieruchomości w trybie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

#### Z uzasadnienia:

I. W pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymaga kwestia dopuszczalności podjęcia uchwały, o której mowa w art. 15 § 1 pkt 2 oraz art. 264 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2019 r., poz. 2325 z późn. zm.) – dalej p.p.s.a., na posiedzeniu



niejawnym, w związku z art. 15zszs<sup>4</sup> ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374, z późn. zm.) – dalej: „uCOVID-19”. W ocenie składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego wykładnia funkcjonalna przepisów uCOVID-19 pozwala opowiedzieć się za dopuszczalnością zastosowania art. 15zszs<sup>4</sup> ust. 3 uCOVID-19 w przedmiotowej sprawie i możliwością podjęcia uchwały na posiedzeniu niejawnym. Powyższy przepis należy traktować jako „szczególny” w rozumieniu art. 10 i art. 90 § 1 p.p.s.a. Prawo do publicznej rozprawy nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniu, w tym także ze względu na treść art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w którym jest mowa o ograniczeniach w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, gdy jest to unormowane w ustawie oraz tylko wtedy, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla ochrony zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że celem stosowania konstrukcji przewidzianych przepisami uCOVID-19 jest m.in. ochrona życia i zdrowia ludzkiego w związku z zapobieganiem i zwalczaniem zakażenia wirusem COVID-19, a w obecnym stanie faktycznym istnieją takie okoliczności, które w zarządzonym stanie pandemii, w pełni nakazują uwzględnianie rozwiązań powyższej ustawy w praktyce działania organów wymiaru sprawiedliwości.

Przeszkody do rozpoznania przedstawionemu składowi powiększonemu Naczelnego Sądu Administracyjnego zagadnienia prawnego nie może stanowić przepis art. 265 zdanie drugie p.p.s.a. odnośnie „brania udziału” w posiedzeniu przez prokuratora Prokuratury Krajowej lub prokuratora innej jednostki organizacyjnej prokuratury, delegowanego do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej i wyznaczonego przez Prokuratora Generalnego lub jego zastępcę. Zawarte w powołanym przepisie sformułowanie „bierze udział” w istocie zdaje się oznaczać tylko obowiązek Sądu zawiadomienia o terminie rozpoznawania wniosku o podjęcie uchwały, celem wyrażenia poglądu przez prokuratora. Wymóg ten w przedmiotowej sprawie został spełniony. Ponadto należy mieć na uwadze, że uchwała podejmowana w niniejszej sprawie ma charakter generalny (uchwała abstrakcyjna) i nie pozostaje w bezpośrednim związku z żadnym toczącym się w konkretnej sprawie postępowaniem sądownoadministracyjnym.

II. Przedstawione przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego zagadnienie prawne odpowiada warunkom przedstawionym w art. 15 § 2 pkt 2 p.p.s.a., ponieważ została spełniona określona w nim przesłanka dla wystąpienia z wnioskiem o podjęcie przez Naczelną Sąd Administracyjny uchwały abstrakcyjnej, albowiem wskazane we wniosku orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego odzwierciedlają istnienie rozbieżności w procesie ich stosowania przez sądy administracyjne, tym samym spełnione zostały ustawowe przesłanki do podjęcia uchwały.

III. Uzasadniając podjętą uchwałę w składzie siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego celowym jest przeanalizowanie stanu prawnego, ale w sposób szerszy niż uczyniono to w uzasadnieniu wniosku. Istota sporu, który znalazł swój wyraz w rozbieżnym orzecznictwie dotyczy odpowiedzi na pytanie, czy odszkodowanie o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (poza odszkodowaniem za straty w zasiewach, uprawach i plonach, jeżeli ulegało ono przedawnieniu stosownie do art. 36 ust. 2 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r.), może być od dnia 1 stycznia 1998 r. ustalone na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami na rzecz: właściciela nieruchomości wymienionej w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., spadkobierców właściciela nieruchomości; nabywców nieruchomości, którzy nabyli ją w drodze umowy zawartej po dniu czasowego zajęcia tej nieruchomości w trybie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r.

Ujmując szerzej można stwierdzić, że zagadnieniem spornym jest wskazanie kręgu podmiotów na rzecz których może być ustalone odszkodowanie w związku z szczególnym trybem wywłaszczenia polegającym na ograniczeniu prawa własności nieruchomości (użytkowania wieczystego) w wyniku czasowego jej zajęcia na podstawie decyzji administracyjnej w celu wybudowania liniowych urządzeń infrastruktury technicznej.

W pierwszej kolejności należy wskazać sposób w jaki ustawodawca – określał i nadal określa podmiot uprawniony do otrzymania odszkodowania w związku z wywłaszczeniem uregulowanym w ustawie z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości i w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r., poz. 127 z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.). W ustawach tych unormowana została zarówno klasyczna instytucja wywłaszczenia polegająca na odjęciu prawa własności (użytkowania wieczystego), jak i szczególna postać wywłaszczenia polegająca na ograniczeniu prawa własności (użytkowania wieczystego). W ustawie z 12 marca 1958 r. osobą literalnie wskazaną, jako uprawniona do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia, był właściciel nieruchomości, zarówno w przypadku całkowitego odjęcia prawa własności (art. 24 ustawy) jak i w przypadku polegającym na ograniczeniu prawa własności (art. 36 ust. 3 ustawy). Również w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. osobą tą był właściciel nieruchomości (art. 53 ust. 3, art. 59 ust. 1, art. 61 ust. 1 i art. 74 ust. 1 ustawy), jak również użytkownik wieczysty (art. 75 ustawy). Z kolei w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. ustalenie odszkodowania, zarówno w przypadku klasycznej instytucji wywłaszczenia jak i w przypadku ograniczenia prawa następuje na rzecz osoby wywłaszczonej, tj. właściciela nieruchomości i użytkownika wieczystego (art. 128 ust. 1 i 4 ustawy).

Należy zwrócić uwagę także, na sposób określenia osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia w niektórych ustawach szczególnych. W ustawie z dnia 3 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363), osoby uprawnione do otrzymania odszkodowania to dotychczasowi właściciele nieruchomości, użytkownicy wieczystości i osoby którym przysługuje do nieruchomości ograniczone prawo rzeczowe (art. 12 ust. 4f ustawy). Analogicznie jest określony krąg osób uprawnionych do otrzymania odszkodowania w art. 22 ust. 6 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. z 2009 r., poz. 340).

Przedstawione odwołanie do wskazanych wyżej ustaw w kwestii dotyczącej sposobu określania przez ustawodawcę osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia pozwala na sformułowanie ogólnego wniosku, że jest to osoba, której praw dotyczy skutek wywłaszczenia, tj. pozbawienie prawa lub ograniczenie jego wykonywania (przede wszystkim właściciel i użytkownik wieczysty). Taki sposób określania przez ustawodawcę osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia występował nie tylko w poprzednio obowiązujących ustawach, ale występuje również w obecnie obowiązującym stanie prawnym. Problem z prawidłowym ustaleniem osoby uprawnionej do ubiegania się o odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia pojawia się wówczas gdy odszkodowanie ma być ustalone w późniejszym terminie niż samo wywłaszczenie.

W powołanych wyżej ustawach z 1958 r., 1985 r. i 1997 r. przyjęto jednolitą zasadę, zgodnie z którą w przypadku wywłaszczenia polegającego na odjęciu prawa własności, w decyzji wywłaszczeniowej następowało również ustalenie odszkodowania i wskazanie osób uprawnionych do jego otrzymania, którymi byli właściciele nieruchomości. W ustawie z dnia 12 marca 1958 r. unormowano to w art. 23 ust. 1, w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. w art. 53 ust. 1, a w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. w art. 129 ust. 1. Przyjęta przez ustawodawcę zasada obowiązku ustalenia odszkodowania i wskazania osób uprawnionych do jego otrzymania w decyzji wywłaszczeniowej sprawia, że wszelkie kwestie dotyczące ustalenia osoby wywłaszczonej, a równocześnie osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania dokonywane są w jednym postępowaniu, a więc w tym samym momencie czasowym. W tych przypadkach osobą uprawnioną do otrzymania odszkodowania jest właściciel nieruchomości lub jej użytkownik wieczysty, którzy utracili w wyniku wywłaszczenia odpowiednio prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego.

Problem dotyczący ustalenia osoby uprawnionej do ubiegania się o odszkodowanie – co do zasady – pojawia się w przypadku szczególnej postaci wywłaszczenia, polegającego na ograniczeniu prawa własności. W tym bowiem przypadku ustalenie odszkodowania następuje zawsze w odrębnej decyzji, a nie w decyzji ograniczającej wykonywanie prawa własności. Takie rozwiązanie zawierała

ustawa z dnia 12 marca 1958 r. (w art. 36 ust. 1) i ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. (w art. 74 ust. 2) oraz zawiera ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. (w art. 129 ust. 5 pkt 1). Należy jednak podkreślić, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym, to niejedyny przypadek w którym ustalenie odszkodowania z tytułu wywłaszczenia następuje w odrębnym postępowaniu dotyczącym tylko odszkodowania. W powołanej wyżej przykładowo ustawie z dnia 3 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i ustawie z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego przyjęto zasadę, zgodnie z którą ustalenie odszkodowania z tytułu wywłaszczenia następuje w odrębnym postępowaniu. Zgodnie z art. 12 powołanej ustawy z dnia 3 kwietnia 2003 r. w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie ustala się odszkodowania za nieruchomości wywłaszczone pod drogi publiczne. Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości wydaje organ, który wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (art. 12 ust. 4a) w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna (art. 12 ust. 4b). Podobnie w ustawie z dnia 12 lutego 2009 r., w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego nie ustala się odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości (art. 8). Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości wydaje właściwy wojewoda (art. 22 ust. 1) w terminie 30 dni od dnia w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego stała się ostateczna (art. 22 ust. 2).

Wskazane rozwiązania ustawowe, jako zasadę, przyjmują, że ustalenie odszkodowania z tytułu wywłaszczenia następuje w odrębnym postępowaniu, które wszczynane jest dopiero wtedy, gdy skutek prawny wywłaszczenia, czy to w postaci ograniczenia prawa, czy też pozbawienia tego prawa już nastąpił. W takich właśnie przypadkach może pojawić się problem prawidłowego ustalenia osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania, jeżeli po wywłaszczeniu a przed ustaleniem odszkodowania wywłaszczony właściciel będący osobą fizyczną zmarł. Taki sam problem powstaje w przypadku, gdy wywłaszczenie polegało na ograniczeniu wykonywania prawa własności nieruchomości i następnie nieruchomości, przed wszczęciem postępowania o ustalenie odszkodowania została zbyta w drodze czynności cywilnoprawnej.

Problem dotyczący ustalenia osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia polegającego na odjęciu prawa własności może wystąpić również w tych przypadkach, w których zgodnie z ustawową zasadą w decyzji wywłaszczeniowej następuje (czy też następowало) ustalenie odszkodowania i wskazanie osób uprawnionych do jego otrzymania. Sytuacja taka może miejsce wówczas gdy strony postępowania nie kwestionują samego wywłaszczenia, natomiast kwestionują wysokość ustalonego odszkodowania. Inicjatorem sporu w zakresie wysokości ustalonego odszkodowania może być zarówno pod-

miot uprawniony do jego otrzymania jak i podmiot zobowiązany do jego uiszczenia. Wówczas przedmiotem zaskarżenia, do organu II instancji, czy też przedmiotem skargi do sądu administracyjnego będzie wyłącznie część decyzji dotycząca odszkodowania, natomiast decyzja w części dotyczącej wywłaszczenia stanie się ostateczna. W takim przypadku postępowanie w sprawie ustalenia odszkodowania będzie nadal prowadzone, a w trakcie tego postępowania może mieć miejsce takie zdarzenie jak śmierć byłego właściciela, wówczas pojawi się zagadnienie, czy i kto jest uprawniony do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia.

Zasygnalizowane wyżej rozwiązania zawarte w różnych ustawach, a dotyczące osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia prowadzą do kilku wniosków. Po pierwsze, ustawodawca jako osobę uprawnioną do otrzymania odszkodowania wskazuje: właściciela, użytkownika wieczystego i osobę wywłaszczoną, czyli osobę, której bezpośrednio dotyczyły skutki wywłaszczenia. Po drugie, ten sposób określenia osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania występuje zarówno w przypadku klasycznego wywłaszczenia jak i w przypadku, gdy wywłaszczenie polega na ograniczeniu prawa własności. Po trzecie, sposób określenia osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia jest tożsamy niezależnie, czy odszkodowanie ustalane jest w trakcie postępowania wywłaszczeniowego, czy też ustalane jest w późniejszym terminie w odrębnym postępowaniu. Po czwarte, ustawodawca, określając osobę uprawnioną do otrzymania odszkodowania, w żadnym przypadku nie wypowiada się co do następstwa osoby wywłaszczonej.

Powyższe okoliczności powodują, że zagadnienie dotyczące ustalenia podmiotu uprawnionego do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia, zarówno w przypadku klasycznego wywłaszczenia jak i wywłaszczenia polegającego na ograniczeniu prawa własności nabiera szerszego, ogólnego znaczenia. Mając jednak na uwadze treść wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, podejmowana uchwała może dotyczyć tylko zagadnień wskazanych w tym wniosku.

IV. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na treść art. 129 ust. 5 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zgodnie z tym przepisem starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, wydaje odrębną decyzję o odszkodowaniu gdy nastąpiło pozbawienie praw do nieruchomości bez ustalenia odszkodowania, a obowiązujące przepisy przewidują jego ustalenie. W uzasadnieniu do projektu ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 141, poz. 1492), która wprowadzała do ustawy o gospodarce nieruchomościami możliwość uzyskania odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość bez uprzedniego ustalenia odszkodowania wskazano, że nowa regulacja dotyczy sytuacji, gdy wywłaszczenie już nastąpiło, ale bez ustalenia odszkodowania lub gdy nieruchomość została przejęta na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego bez decyzji o wywłasz-

czeniu, np. z mocy prawa. W takich sytuacjach będzie wydawana odrębna decyzja tylko w sprawie odszkodowania (wywłaszczenie bowiem już nastąpiło), na co obecnie obowiązujące przepisy nie zezwalają. Propozycja ta pozwoli na rozwiązywanie konkretnych występujących problemów i umożliwi w ww. przypadkach realizację konstytucyjnej zasady słusznego odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości (s. 79 uzasadnienia projektu ustawy – Sejm RP IV kadencji, Nr druku 1421).

Zaznaczyć należy, że ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości na podstawie art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, tak samo jak zezwolenie, o którym mowa w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., stanowią jeden ze sposobów wywłaszczenia, szczególnie tryb wywłaszczenia, a zatem art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. był przepisem szczególnym w stosunku do przepisów tej ustawy regulujących wywłaszczenie, jako odjęcie prawa własności (por. wyrok NSA z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. I OSK 1857/15). W orzecznictwie sądowym dotyczącym możliwości stosowania art. 129 ust. 5 do stanów zaistniałych przed dniem 1 stycznia 1998 r., podkreśla się, że odmienna interpretacja wspomnianego przepisu stałaby w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony własności (art. 64 Konstytucji RP), a przede wszystkim z zasadą wyrażoną w art. 21 ust. 2 Konstytucji RP, gwarantującą prawo do odszkodowania w przypadku wywłaszczenia (por. wyrok NSA z dnia 21 grudnia 2009 r., sygn. I OSK 1111/08). Odwołanie się do zasad konstytucyjnych należy uznać za w pełni zasadne.

Dla podjęcia rozstrzygnięcia w sprawie zagadnienia przedstawionego we wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można więc poprzestać na wykładni językowej przepisów ustawy określających osobę uprawnioną do otrzymania odszkodowania z tytułu wywłaszczenia, ale niezbędne jest zwerifikowanie wyników tej wykładni z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, przyjęcie stanowiska, że osobą uprawnioną do otrzymania odszkodowania jest wyłącznie osoba wywłaszczona, rozumiana jako osoba pozbawiona prawa do nieruchomości lub ograniczona w wykonywaniu tego prawa, nie jest do zaakceptowania, ponieważ narusza konstytucyjną zasadę ochrony własności i prawa dziedziczenia oraz dopuszczalność wywłaszczenia za słusznym odszkodowaniem (art. 21 Konstytucji RP). W przypadkach bowiem, w których przepisy prawa przewidują, że ustalenie odszkodowania z tytułu wywłaszczenia następuje w odrębnym postępowaniu, czy też w przypadku gdy strony (osoba wywłaszczona lub podmiot zobowiązany do uiszczenia odszkodowania) uczyniły przedmiotem zaskarżenia decyzję wywłaszczeniową, ale tylko w części dotyczącej ustalenia odszkodowania, śmierć osoby wywłaszczonej spowodowałaby konieczność umorzenia postępowania dotyczącego ustalenia odszkodowania, skoro spadkobiercy osoby wywłaszczonej nie mogliby wstąpić w prawa i obowiązki swojego spad-

kodawcy. W ten sposób doszłoby do wyłączenia prawa bez ustalenia odszkodowania z jednoczesnym pozbawieniem ochrony prawa do dziedziczenia.

Konstytucja wymienia ochronę własności i prawo dziedziczenia, jako jedną z podstawowych zasad ustroju państwa. Zgodnie z art. 21 ust. 1 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Zgodnie natomiast z art. 21 ust. 2 Konstytucji, wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Z kolei art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Zgodnie zaś z art. 64 ust. 2 Konstytucji, własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Tak szeroka ochrona wynikająca z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji obejmuje nie tylko prawo własności, ale również inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia. Ochrona innych praw majątkowych może obejmować zarówno prawa o charakterze bezwzględnym jak i prawa o charakterze względnym. Gwarancją art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji należy objąć także rozmaite kategorie roszczeń odszkodowawczych, zapewniające ochronę kompensacyjną w sytuacji, gdy ze względów faktycznych lub prawnych nie jest możliwe przywrócenie (restytucja) stanu pierwotnego (por. pkt 4.2 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 maja 2006 r., sygn. SK 51/05). Również w wyroku z dnia 21 lipca 2014 r. (sygn. K/36/13) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „Prawo do odszkodowania, jako prawo majątkowe, podlega ochronie konstytucyjnej. Jego ograniczenia nie mogą zamykać drogi sądowej ani nie mogą prowadzić do naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych”. Odszkodowanie z tytułu wyłączenia ma charakter prawa majątkowego, a podstawową funkcją jaką realizuje jest funkcja kompensacyjna, ma bowiem zrekompensować podmiotowi wyłączanemu wartość odbieranego prawa jakim jest prawo własności lub zrekompensować szkody powstałe wskutek zdarzeń powodujących ograniczenie prawa własności. Dlatego też wynikająca z art. 64 ust. 1 Konstytucji ochrona własności i innych praw majątkowych nabiera istotnego znaczenia w przypadku stosowania instytucji wyłączenia, wówczas bowiem zachodzi szczególny związek pomiędzy chronionymi prawami, tj. prawem własności i odszkodowaniem z tytułu wyłączenia stanowiącym prawo majątkowe o charakterze kompensacyjnym.

Konstytucyjną ochroną, poza prawem własności i innymi prawami majątkowymi, zostało również objęte prawo dziedziczenia, co wynika z powołanych wcześniej art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji. Z przepisów tych wynika przy tym równorzędna ochrona własności i prawa dziedziczenia. Ochrona prawa dziedziczenia stanowi więc uzupełnienie ochrony prawa własności i ochrony innych praw majątkowych. Bez ochrony prawa dziedziczenia, ochrona własności i innych praw majątkowych byłaby bowiem niepełna. Szczególnie podkreśla się ścisły związek prawa dziedziczenia z własnością, ponieważ to ochrona dziedziczenia zapewnia między innymi, że prawo własności nie wygaśnie wraz

ze śmiercią właściciela. Konstytucja chroni więc prawa nabyte w drodze dziedziczenia, nie przesądzając jednak, kto w konkretnej sytuacji prawa te nabywa. Natomiast z konstytucyjnej ochrony prawa dziedziczenia wynika dla ustawodawcy obowiązek kształtowania praw majątkowych jako dziedzicznych i wprowadzenia określonego modelu i zasad dziedziczenia. Jakkolwiek więc ustawodawca dysponuje pewną swobodą w tym względzie, to granicą tej swobody jest zakaz naruszania wartości konstytucyjnie chronionych. Ta konstytucyjna zasada ochrony prawa dziedziczenia realizowana jest m.in. przez przepisy prawa spadkowego, a w szczególności w art. 922 § 1 i 2 k.c., w którym postanowiono, że prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej; nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Na spadkobierców nie przechodzą zatem prawa o charakterze osobistym oraz te, co do których postanowiono w obowiązujących przepisach prawa, jako przechodzące na rzecz innych osób.

Obok konstytucyjnych zasad ochrony prawa własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia, fundamentalną zasadą ustrojową jest również konstytucyjna zasada zawarta w art. 21 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.

Powyższe zasady konstytucyjne adresowane są nie tylko do ustawodawcy, który stanowiąc prawo nie może ich naruszać, ale zasady te stanowią również podstawowe kryterium przy dokonywaniu wykładni przepisów prawa przez podmioty stosujące prawo. Z tego właśnie względu, zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, podejmując rozstrzygnięcie w sprawie przedstawionej we wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, konieczne jest uwzględnienie powołanych powyżej zasad konstytucyjnych.

Za przyjęciem stanowiska, że spadkobierca osoby wyłączonej jest podmiotem uprawnionym do otrzymania odszkodowania w miejsce niezaspokojonego roszczenia odszkodowawczego wyłączonego właściciela nieruchomości przemawia przede wszystkim konstytucyjna zasada ochrony prawa dziedziczenia. Zasada ta stanowi bowiem uzupełnienie ochrony prawa własności i innych praw majątkowych, co ma szczególne znaczenie w przypadku wyłączenia, z uwagi na zachodzący związek pomiędzy chronionymi prawami, tj. prawem własności i prawem do odszkodowania z tytułu wyłączenia stanowiącym prawo majątkowe o charakterze kompensacyjnym w związku z utratą prawa własności. Dlatego też z konstytucyjnej zasady ochrony prawa dziedziczenia, realizowanej w przepisach prawa spadkowego wynika, że w przypadku śmierci właściciela nieruchomości w trakcie postępowania wyłączeniowego w jego miejsce wstępują spadkobiercy. Z zasady tej wynika również, że w przypadku gdy śmierć dotychczasowego właściciela nastąpiła po zakończeniu postępowania wyłączenio-



wego, ale przed ustaleniem odszkodowania z tytułu wyłączenia, w miejsce zmarłego wstępują jego spadkobiercy. Za stanowiskiem, zgodnie z którym spadkobierca osoby wyłączonej jest podmiotem uprawnionym do uzyskania odszkodowania w miejsce niezaspokojonego roszczenia odszkodowawczego byłego właściciela przemawia przy tym nie tylko konstytucyjna zasada ochrony prawa dziedziczenia, ale również konstytucyjna zasada, zgodnie z którą wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Z przyjętej konstytucyjnej i ustrojowej zasady wynika, że wyłączenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem. Tym samym przyjęcie stanowiska, że spadkobierca osoby wyłączonej nie jest osobą uprawnioną do uzyskania odszkodowania w miejsce właściciela, którego roszczenie odszkodowawcze nie zostało zaspokojone, pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z konstytucyjną zasadą, zgodnie z którą wyłączenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem. Zachowanie tej konstytucyjnej zasady, że wyłączenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem, w przypadku gdy osoba wyłączona zmarła przed zaspokojeniem roszczenia odszkodowawczego, możliwe jest tylko wówczas gdy w miejsce zmarłego, podmiotami uprawnionymi do uzyskania odszkodowania będą jego spadkobiercy. To bowiem z konstytucyjnej zasady, że wyłączenie może nastąpić jedynie wówczas gdy dokonywane jest na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem oraz konstytucyjnej zasady ochrony prawa dziedziczenia wynika, że odszkodowanie z tytułu wyłączenia, które jest prawem majątkowym o charakterze kompensacyjnym, mogą nabyć spadkobiercy osoby wyłączonej, która zmarła przed nabyciem odszkodowania. Przyjęcie odmiennego stanowiska powodowałoby, że spadkobiercy osoby wyłączonej, którzy jako sukcesory pod tytułem ogólnym (uniwersalnym) wstępują w ogół praw i obowiązków zmarłego właściciela, w tym również praw i obowiązków związanych z wyłączoną już nieruchomością, pozbawieni zostaliby udziału w niezaspokojonych prawach majątkowych swojego spadkodawcy przysługujących mu z tytułu wyłączenia własności nieruchomości, a konsekwencją tego stanu rzeczy byłoby wyłączenie bez odszkodowania.

Podstawę prawną ustalenia kręgu spadkobierców w wyniku realizacji konstytucyjnej zasady ochrony prawa dziedziczenia będą stanowiły przepisy prawa spadkowego zawarte w kodeksie cywilnym, albowiem tylko na podstawie tych przepisów możliwe jest ustalenie statusu spadkobiercy, jako osoby ustawowo uznanej za podmiot konstytucyjnego prawa dziedziczenia.

Powyższe okoliczności przemawiały za podjęciem w pkt 1 następującej uchwały: „Odszkodowanie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 z późn. zm.), może być od dnia 1 stycznia 1998 r. ustalone na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65, z późn. zm.) dla

spadkobiercy właściciela nieruchomości wymienionej w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości”.

V. Natomiast w pkt 2 uchwały Naczelny Sąd Administracyjny zajął stanowisko, że: „Odszkodowanie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, nie może być ustalone na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65, z późn. zm.) na rzecz nabywcy nieruchomości w drodze umowy zawartej po dniu czasowego zajęcia tej nieruchomości w trybie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości”.

Podejmując tej treści uchwałę Naczelny Sąd Administracyjny wziął pod uwagę, co następuje.

Istota zagadnienia polega na tym, czy nabywca nieruchomości, co do której prawo własności zostało ograniczone w sposób, o którym mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, nabywa jednocześnie uprawnienie do ustalenia wysokości odszkodowania za straty wynikłe z takich działań. Innymi słowy, czy skutkiem prawnym umowy, na podstawie której dochodzi do nabycia własności nieruchomości obciążonej w sposób o którym mowa w art. 35 ust. 1 i 2 powołanej ustawy, jest przeniesienie na jej nabywcę uprawnienia do żądania ustalenia przez właściwy organ administracji publicznej wysokości odszkodowania w sposób określony w art. 36 ust. 1 powołanej ustawy.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 36 ust. 1 ww. ustawy z dnia 12 marca 1958 r. zasadą było ustalenie wysokości odszkodowania za obciążenie własności nieruchomości w drodze porozumienia stron, a więc beneficjenta obciążenia gruntu i właściciela tego gruntu. Podjęcie rokowań pomiędzy stronami i ich negatywny skutek stanowiło jedynie warunek sine qua non powstania uprawnienia do złożenia przez właściciela wniosku do organu administracji o ustalenie wysokości odszkodowania, które miał zapłacić beneficjent obciążenia gruntu, a więc organ administracji państwowej, instytucja i przedsiębiorstwo państwowe, zakładające i przeprowadzające na nieruchomościach ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe z powodu założenia i przeprowadzenia przewodów i urządzeń, podlegała wywłaszczeniu w trybie i według zasad przewidzianych w ustawie dla wywłaszczenia nieruchomości (art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości).

W takiej sytuacji należałoby rozważyć, czy nabycie w drodze umowy prawa własności nieruchomości, które wcześniej zostało ograniczone w sposób,

o którym mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., uprawnia nabywcę nieruchomości do wystąpienia z wnioskiem o ustalenie odszkodowania, o którym mowa w art. 36 ust. 1 tej ustawy. Tym samym, czy z żądaniem ustalenia odszkodowania, o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., mogą wystąpić aktualni właściciele nieruchomości, którzy prawo własności nabyli w drodze czynności prawnej, a więc następstwa, które ma charakter następstwa pod tytułem szczególnym (sukcesji singularnej), a więc ich pozycja prawna jest zdecydowanie inna niż w przypadku spadkobierców poprzedniego właściciela, których następstwo ma charakter następstwa pod tytułem ogólnym (sukcesji uniwersalnej), czego dotyczy pkt 1 uchwały.

Równocześnie należy zauważyć, że sformułowanie zawarte w pkt 2 wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczy możliwości ustalenia odszkodowania na rzecz nabywcy nieruchomości w drodze umowy. Tak ogólne sformułowanie „w drodze umowy” jednoznacznie wskazuje na charakter następstwa pod tytułem szczególnym, dlatego nie pozwala na szersze odniesienie się do tego zagadnienia, ponieważ umowy, których skutkiem jest przeniesienie prawa własności nieruchomości mają zróżnicowany charakter, również elementy przedmiotowo istotne tych umów są różne.

Niemniej jednak należy stwierdzić, że skutek decyzji w postaci ograniczenia prawa własności dotyczy właściciela nieruchomości, albowiem to jego prawo zostało ograniczone. Jeżeli zatem doszło do zbycia nieruchomości po dniu czasowego zajęcia tej nieruchomości w trybie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., to nabywca tej nieruchomości w drodze czynności cywilnoprawnej nabywa ją już w takim stanie prawnym, jaki wynika z dokonanego ograniczenia prawa własności. W konsekwencji skutek wydanej wcześniej decyzji w postaci ograniczenia prawa nie spowodował ograniczenia praw nabywcy, który ich wówczas nie posiadał, natomiast ukształtował stan prawny nieruchomości w ten sposób, że prawo własności nieruchomości zostało ograniczone i w takim kształcie prawnym nabywca nabył nieruchomość.

Mając jednak na uwadze, że zakres wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczy możliwości ustalenia odszkodowania, o którym mowa w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. na rzecz nabywcy nieruchomości w drodze umowy zawartej po dniu czasowego zajęcia tej nieruchomości w trybie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., ale na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65, z późn. zm.), szczególną uwagę należy zwrócić na ten ostatni przepis, ale w trochę innym niż dotychczas kontekście.

Literalna wykładnia art. 129 ust. 5 pkt 3 prowadzi wprost do wniosku, że dyspozycją tego przepisu objęta jest wyłącznie taka sytuacja, gdy nastąpiło pozbawienie właściciela praw do nieruchomości, bez ustalenia odszkodowania, a obowiązujące przepisy przewidują jego ustalenie. Skoro do złożenia wniosku

o ustalenie odszkodowania w trybie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości uprawniony był wyłącznie ten właściciel nieruchomości, któremu prawo własności przysługiwało na dzień wydania zezwolenia na czasowe ograniczenie korzystania z gruntu, to w sytuacji niewystąpienia przez niego z takim wnioskiem, późniejszy nabywca tej nieruchomości w drodze czynności cywilnoprawnej nie mógł już skutecznie domagać się działania organu i ustalenia wysokości odszkodowania.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, jeżeli osoba, która była właścicielem nieruchomości w dniu wydania zezwolenia na jej czasowe zajęcie, nie złożyła wniosku o ustalenie odszkodowania, to nie jest to sytuacja objęta hipotezą art. 129 ust. 5 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nie mamy bowiem do czynienia z „nieustaleniem odszkodowania”, jako działaniem krzywdzącym właściciela, ale z brakiem wymaganej w art. 36 ust. 1 ustawy z 1958 r. inicjatywy strony potencjalnie zainteresowanej w takim ustaleniu, co spowodowało niezależną od organu przyczynę braku ustalenia wysokości tej rekompensaty. Stąd też należy wyraźnie podkreślić, że w sytuacji gdy właściciel gruntu, którego prawo własności zostało ograniczone w sposób, o którym mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., nie wystąpił z wnioskiem o ustalenie odszkodowania, o którym mowa w art. 36 ust. 1 tej ustawy, to nie otrzymał odszkodowania nie dlatego, że nie przewidywały go przepisy prawa, czy też dlatego, że złożony wniosek z naruszeniem przepisów prawa został załatwiony odmownie, ale dlatego, że właściciel ten nie skorzystał z możliwości ubiegania się o odszkodowanie i nie wystąpił z wnioskiem o jego ustalenie. Jeżeli bowiem prawo wcześniej obowiązujące wymagało od właściciela jedynie inicjatywy procesowej w zakresie ustalenia odszkodowania, a ten z własnej woli zaniechał złożenia stosownego wniosku do organu, to – zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria* – sam uniemożliwił organowi ustalenie wysokości odszkodowania.

***Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. I OPS 1/20.***

## Trybunał Konstytucyjny

58

### **Art. 117 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 53)**

1. Art. 117 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2021 r., poz. 53) w zakresie, w jakim dopuszcza leczenie lub rehabilitację skazanego, który nie wyraża na to zgody, a u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 117 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie wskazuje zakresu oddziaływań leczniczych lub rehabilitacyjnych, które mogą być stosowane bez zgody skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Art. 117 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie określa czasu trwania przymusowego leczenia lub przymusowej rehabilitacji skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Art. 117 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek orzeczenia o zastosowaniu leczenia lub rehabilitacji wobec skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Art. 117 w związku z art. 6 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji skazanego, jest niezgodny z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto postanawia: umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

### Z uzasadnienia:

#### 1. Przedmiot i zakres zaskarżenia

1.1. W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny zbadał konstytucyjność regulacji dotyczącej przymusowego objęcia skazanymi, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu, leczeniem lub rehabilitacją. Zgodnie z zaskarżonym art. 117 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2021 r., poz. 53; dalej: k.k.w.), skazanymi u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu albo środków odurzających lub substancji psychotropowych, a także skazanymi za przestępstwa określone w art. 197–203 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, ze zm.; dalej:

k.k.; tj. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności) popełnione w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych, obejmuje się odpowiednim leczeniem lub rehabilitacją za ich zgodą. Zaskarżony przepis stanowi także, że jeżeli skazany odmawia wyrażenia zgody na poddanie się leczeniu lub rehabilitacji, w sytuacji stwierdzenia u niego uzależnienia od wskazanych wyżej substancji, o ich zastosowaniu orzeka sąd penitencjarny.

Skarżący ograniczył zakres zaskarżenia do skazanych, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu, oraz wskazał szereg zarzutów dotyczących zakwestionowanego przepisu (sygn. SK 9/18). Przede wszystkim zakwestionował samą możliwość skierowania skazanego na przymusowe leczenie. Jego zdaniem, tak sformułowany przepis ogranicza nadmiernie zarówno wolność osobistą skazanego (art. 41 ust. 1 Konstytucji), jak i jego prawo do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Skarżący powiązał naruszenie wyżej wskazanych praw z wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą proporcjonalności. Wskazał, że ograniczenia te nie służą ochronie żadnej ze wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości. Ponadto, zdaniem skarżącego, art. 117 k.k.w. narusza powołane wzorce kontroli także w zakresie, w jakim nie przewiduje określenia w postanowieniu sądu zakresu oddziaływań leczniczych lub rehabilitacyjnych oraz czasu ich stosowania. Skarżący wskazał również na uchybienia proceduralne, takie jak charakter wydanego przez sąd penitencjarny postanowienia o objęciu przymusowym leczeniem (obligatoryjność po spełnieniu określonych przesłanek), brak obowiązku zasięgnięcia opinii biegłych, które jego zdaniem, przesadzają o niekonstytucyjności tego przepisu.

W dołączonej skardze o sygn. SK 15/20 skarżący zakwestionował także niezaskarżalność wydanego na podstawie art. 117 k.k.w. postanowienia o objęciu skazanego przymusowym leczeniem.

W związku z tym, że Trybunał związany jest granicami skargi konstytucyjnej, ocena zakwestionowanego przepisu ograniczona została do sytuacji skazanych, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu. Nie dotyczy to jednak zarzutu, który został wskazany w dołączonej do sprawy skardze konstytucyjnej o sygn. SK 15/20. W skardze tej skarżący zakwestionował niezaskarżalność wydanego na podstawie art. 117 k.k.w. postanowienia o objęciu przymusowym leczeniem bez ograniczenia zakresu orzekania do wybranej kategorii skazanych, o których mowa w tym przepisie. Biorąc pod uwagę powyższe, a także to, że problem zaskarżalności postanowienia o objęciu przymusowym leczeniem nie ma związku z rodzajem uzależnienia, które stało się podstawą wydania tego postanowienia przez sąd penitencjarny, Trybunał dokonał oceny tego problemu bez ograniczenia orzekania jedynie do jednej kategorii skazanych.

1.2. Zakwestionowany art. 117 k.k.w. stanowi, że skazanego obejmuje się odpowiednim leczeniem lub rehabilitacją za jego zgodą. Co do zasady, statuuje on więc zasadę dobrowolności poddania się przez uzależnionego skazanego właściwemu leczeniu i rehabilitacji. Zgoda skazanego na objęcie go odpowied-

nim leczeniem i rehabilitacją powinna być przy tym wyrażona w sposób swobodny i wyraźny, najlepiej w formie pisemnej. Jednocześnie art. 117 k.k.w. przewiduje, że w razie braku zgody uzależnionego skazanego na odpowiednie leczenie i rehabilitację, o ich zastosowaniu orzeka sąd penitencyjny.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że przepis ten opiera terapię na zasadzie „dobrowolnego przymusu” (zob. J. Szumski, Model leczenia osób uzależnionych w projekcie kodeksu karnego wykonawczego, Państwo i Prawo 1994, nr 6, s. 40; K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2017, s. 638). Niepoddanie się jej zagrożone jest ewentualnością zastosowania tego oddziaływania wbrew woli skazanego. Stanowi to odstępstwo od zasady swobodnego korzystania przez skazanego ze świadczeń zdrowotnych [A. Muszyńska, Podstawy prawne szczególnego traktowania skazanych uzależnionych od środków odurzających, (w:) Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencyjnym. Aspekty prawne, red. A. Kwieciński, Warszawa 2013, s. 118]. Ponadto, podkreśla się, że leczenie i rehabilitacja, o których mowa w tym przepisie, są jednymi z elementów oddziaływania resocjalizacyjnego na skazanego. Kodeks karny wykonawczy nie przewiduje natomiast obowiązku poddawania się przez skazanych resocjalizacji. Przyjęta w nim zasada rezygnacji z przymusu resocjalizacyjnego wiąże się z założeniem, że skuteczne oddziaływanie na dorosłego człowieka jest możliwe tylko wówczas, gdy wyraża on wolę współdziałania w procesie terapeutycznym (zob. K. Postulski, Glosa do postanowienia SA w Rzeszowie z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. II AKzW 41/14, Lex nr 1430742; A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 118). Jednocześnie wskazuje się na wynikające z zakwestionowanego przepisu prawo do ochrony jednostki wbrew jej woli w sytuacji, w której, w związku z zaawansowaniem uzależnienia, nie jest ona zdolna do podjęcia decyzji bądź też nie chce się leczyć. Alkoholizm i narkomania pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z przestępczym zachowaniem jednostki, stanowiąc zasadniczy czynnik kryminogenny, a tylko nieliczni uzależnieni podejmują terapię bez jakiegokolwiek zewnętrznego nacisku. W związku z tym, zdaniem niektórych, dopuszczalny jest przymus pozwalający na umieszczenie skazanego na oddziale terapeutycznym, a więc poddania go terapii, której w innym przypadku nie miałby szansy ukończyć [K. Postulski, *op. cit.*, s. 638, E. Habzda-Siwiek, Wybrane problemy realizacji systemu terapeutycznego, (w:) B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy, Warszawa 2011, s. 375].

Zakwestionowany przepis jest elementem systemu normatywnego, który umożliwia wobec skazanych, częstsze niż ma to miejsce w odniesieniu do ogółu jednostek, wykonywanie wskazanych czynności bez ich zgody, a czasem nawet przy ich wyraźnym sprzeciwie. Możliwość taką przewiduje np. art. 83 § 1 k.k.w., zgodnie z którym sędzia może zarządzić przeprowadzenie badań psychologicznych lub psychiatrycznych skazanego bez jego zgody, czy art. 118 § 2, 3 i 4 k.k.w., który dotyczy przeprowadzania zabiegów lekarskich pomimo sprzeciwu

skazanego w sytuacji, gdy jego życiu grozi niebezpieczeństwo. Czynności bez zgody, a także przy wyraźnym sprzeciwie pacjenta dopuszczalne są przy tym w polskim systemie prawnym nie tylko w odniesieniu do skazanych. Możliwość taką przewiduje np. art. 26 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2019 r., poz. 2277, ze zm.; dalej: ustawa o wychowaniu w trzeźwości), zgodnie z którym osoby, które w związku z nadużywaniem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, uchylają się od obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny albo systematycznie zakłócają spokój lub porządek publiczny, jeżeli są uzależnione od alkoholu, można zobowiązać do poddania się leczeniu w stacjonarnym lub niestacjonarnym zakładzie lecznictwa odwykowego, a także art. 23 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2020 r., poz. 685), który przewiduje przyjęcie pacjenta do szpitala psychiatrycznego bez jego zgody w sytuacji, gdy jego dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób.

Sąd penitencjarny orzeka o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji w razie spełnienia dwóch przesłanek. Po pierwsze, gdy zostanie stwierdzone, że skazany jest uzależniony od alkoholu. Po drugie, gdy skazany nie wyrazi zgody na odpowiednie leczenie i rehabilitację. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wystąpienie wskazanych wyżej dwóch przesłanek obliguje sąd do orzeczenia o zastosowaniu wobec skazanego leczenia odwykowego (zob. postanowienie SA w Lublinie z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. II AKzW 594/06, Lex nr 269293; postanowienia SA w Krakowie: z 23 stycznia 2012 r., sygn. II AKzW 1427/11, Lex nr 1163837 i z dnia 25 września 2012 r., sygn. II AKzW 1023/12, Lex nr 1275030).

Sąd penitencjarny orzeka w trybie art. 117 k.k.w z urzędu, niezależnie od inicjatywy jakiegokolwiek innego podmiotu. W literaturze zauważa się, że wadą komentowanego przepisu jest to, iż nie przewiduje możliwości złożenia takiego wniosku przez dyrektora zakładu karnego (zob. S. Lelental, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2017, s. 494). Ewentualny wniosek dyrektora zakładu karnego należy traktować jedynie jako jego stanowisko, które może być podstawą do wszczęcia przez sąd penitencjarny z urzędu postępowania w sprawie objęcia skazanego odpowiednim leczeniem lub rehabilitacją. Wykładnia ta oznacza, że w praktyce orzeczenia sądu penitencjarnego o obejmowaniu skazanego odpowiednim leczeniem lub rehabilitacją mogą występować wyłącznie w sporadycznych wypadkach, zwłaszcza jeśli chodzi o skazanych za przestępstwo określone w art. 197–203 k.k., popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych (zob. S. Lelental, *op. cit.*, s. 500–502). O wydanie takiego postanowienia może wystąpić także prokurator.

2. Ocena konstytucyjności art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim dopuszcza przymusowe leczenie lub rehabilitację skazanego, u którego stwierdzono uzależ-



nienie od alkoholu, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji

Pierwszy problem konstytucyjny przedstawiony w skardze sprowadza się do oceny, czy ograniczenie wolności osobistej skazanego (art. 41 ust. 1 Konstytucji) oraz jego prawa do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji) w postaci obowiązku podjęcia leczenia lub rehabilitacji stanowi nieuzasadnioną i nadmierną ingerencję przez to, że ograniczenie to nie służy ochronie żadnych wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Konstytucyjna ochrona wolności człowieka i pochodnego względem niej prawa do decydowania o życiu prywatnym i osobistym wiąże się przede wszystkim ze sferą jego prywatności. Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji, „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie”. Z kolei art. 47 Konstytucji stanowi, że „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Art. 41 ust. 1 Konstytucji statuuje zarówno negatywny, jak i pozytywny obowiązek państwa w odniesieniu do nietykalności osobistej i wolności osobistej każdego człowieka. Obowiązek negatywny polega na powstrzymaniu się organów władzy publicznej od arbitralnych ingerencji w te sfery, zaś obowiązek pozytywny na podejmowaniu stosownych działań (ustawodawczych i wykonawczych) zabezpieczających nietykalność osobistą i wolność osobistą każdego człowieka przed zamachami innych podmiotów [por. np. B. Banaszak, (w:) Komentarz do art. 41, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, nb. 1]. Podobnie w art. 47 Konstytucji zostały unormowane dwa aspekty prawa do prywatności. Pierwszy z nich wyraża się w prawie jednostki do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia i wiąże się przede wszystkim ze stosownymi pozytywnymi obowiązkami władzy państwowej. Natomiast drugi z tych aspektów, wyrażający się w prawie do decydowania o swoim życiu osobistym, ma w istocie charakter wolności i polega na wykluczeniu wszelkiej postronnej ingerencji w sferę życia osobistego jednostki. W kontekście podnoszonych przez skarżącego zarzutów należy wskazać, że w piśmiennictwie wiąże się życie prywatne i decydowanie o swoim życiu osobistym z decydowaniem o własnym życiu i zdrowiu, udzielaniem (odmową udzielania) zgody na zabieg leczniczy, autonomią pacjenta w zakresie poddawania się czynnościom terapeutycznym [zob. P. Daniluk, Uwagi o godności i wolności człowieka oraz jego prawie do prywatności w kontekście art. 192 § 1 k.k., (w:) A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska (red.), Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego, Warszawa 2013, s. 245 i n.].

Zarówno wolność osobista, jak i prawo do decydowania o swoim życiu osobistym nie mają charakteru absolutnego i mogą być ograniczane. Podlega to jednak ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia takie mogą być

zatem ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ponadto nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W orzecznictwie TK wskazuje się również, że „uregulowania ustawowe, na podstawie których możliwe jest pozbawienie wolności, muszą spełniać najwyższe wymagania, szczególnie co do stopnia precyzji” (wyrok z dnia 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03, OTK ZU 2006, nr 7/A, poz. 85), a ocena spełnienia poszczególnych kryteriów składających się na zasadę zakazu nadmiernej (nieproporcjonalnej) ingerencji wymaga pewnego zrelatywizowania stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. „Surowsze standardy oceny przykładać należy np. do regulacji praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych czy socjalnych” (orzeczenie z dnia 17 października 1995 r., sygn. K. 10/95, OTK 1995, poz. 30; wyrok z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. P. 2/98, OTK ZU 1999, nr 1, poz. 2).

Zakwestionowany art. 117 k.k.w. bez wątplenia ingeruje w wolność osobistą skazanego (art. 41 ust. 1 Konstytucji) oraz w jego prawo do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Przepis ten pozwala na zignorowanie braku zgody skazanego oraz na poddanie go przymusowemu leczeniu lub przymusowej rehabilitacji. W niniejszej sprawie nie można jednak uznać, jak twierdzi skarżący, że ingerencja we wskazane w skardze konstytucyjne prawa podmiotowe nie służy ochronie żadnych wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Analizując art. 117 k.k.w. pod kątem podniesionego zarzutu, nie można tracić z pola widzenia jego zasadniczego przesłania, tj. zawartego w tym przepisie priorytetu dla oddziaływań leczniczych i rehabilitacyjnych podejmowanych za zgodą skazanego. W doktrynie wskazuje się, że w przepisie tym zawarta została dyrektywa *ultima ratio* stosowania tych środków z pominięciem woli samego zainteresowanego. Rodzi to po stronie administracji penitencjarnej szczególne obowiązki. Funkcjonariusze i pracownicy zakładów karnych powinni dołożyć wszelkich starań, z wykorzystaniem przewidzianych prawem możliwości, aby pozyskać skazanego do współpracy w polepszeniu jego kondycji psychofizycznej. Dotyczy to w szczególności psychologów i terapeutów, na których z racji fachowego przygotowania zawodowego, spoczywa ciężar zaznajomienia skazanego z jego aktualną sytuacją zdrowotną, deficytami w tym zakresie oraz możliwością ich korekty. Informacja taka powinna być przekazana pacjentowi, nawet jeśli ten deklaruje, iż nie zamierza poddać się proponowanym zabiegom [zob. A. Kwieciński, Przymus badań i przymus leczenia w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności, (w:) Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym, [http://legalis/misc.do?link=EPUB\[BOOK.260181851\]](http://legalis/misc.do?link=EPUB[BOOK.260181851])].

Nie budzi też wątpliwości, że możliwość skierowania na przymusowe leczenie służy zarówno ochronie zdrowia publicznego, bezpieczeństwa i porządku

publicznego, jak i ochronie praw i wolności innych osób, a więc ochronie wartości przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przed wszystkim alkoholizm i narkomania pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z przestępnym zachowaniem jednostki, stanowiąc zasadniczy czynnik kryminogenny, a działania ukierunkowane na korekcję występujących u skazanego uzależnień są najważniejszym elementem zapobiegania powrotowi do przestępstwa. W doktrynie prawnej wskazuje się, że w praktyce niewielka liczba uzależnionych podejmuje terapię bez jakiegokolwiek zewnętrznego nacisku, a uczestnicy terapii w więzieniach zdecydowanie rzadziej niż w warunkach wolnościowych przerywają leczenie (zob. E. Habzda-Siwiek, *op. cit.*, s. 375 i cytowana tam literatura). Prowadzi to do wniosku, iż dopuszczalny jest przymus poddania skazanego terapii, której w innym przypadku nie miałby szansy ukończyć.

Obowiązkowe zastosowanie wobec skazanego leczenia lub rehabilitacji zmniejsza zatem ryzyko ponownego naruszenia porządku prawnego. Służy to bez wątpienia zarówno ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak i ochronie wolności i praw innych osób (potencjalnie zagrożonych czynami przestępnymi uzależnionego).

Należy wskazać, że zastosowane w art. 117 k.k.w., rozwiązanie służy ponadto ochronie zdrowia publicznego, które jako przesłanka ograniczeń wolności i praw, obejmuje też ochronę interesów indywidualnych. Z powołaniem się na ochronę zdrowia publicznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji można zwalczać lub zapobiegać zagrożeniom zdrowia większej liczby osób, pochodzącym zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz organizmu ludzkiego. Przykładem takiego zagrożenia wewnętrznego, pochodzącego od człowieka, który może dobrowolnie chcieć niszczyć swoje zdrowie, jest m.in. nadużywanie alkoholu lub używanie narkotyków. Wprowadzenie obowiązku poddania wszystkich uzależnionych skazanych odpowiedniemu leczeniu lub rehabilitacji bez wątpienia służy ochronie tej wartości. Zakres leczenia oraz wybór najskuteczniejszych form oddziaływania na skazanego uzależnionego od alkoholu leży przy tym w granicach swobody ustawodawczej.

W zakresie omawianego zarzutu w skardze nie zgłoszono zastrzeżeń co do pozostałych przesłanek dopuszczalności ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności (ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności, spełnienie przez kwestionowany przepis testu proporcjonalności). Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że skarżący nie obalił domniemania konstytucyjności art. 117 k.k.w. w ocenianym zakresie. Zatem art. 177 k.k.w. w zakresie, w jakim dopuszcza przymusowe leczenie lub przymusową rehabilitację skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Ocena konstytucyjności art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim nie wskazuje zakresu oddziaływań leczniczych lub rehabilitacyjnych, które mogą być stosowane bez zgody skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 2 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 2 Konstytucji

Kolejny zarzut, przedstawiony w skardze dotyczy zakresu oddziaływań leczniczych, które mogą być stosowane w związku z obowiązkowym objęciem skazanego odpowiednim leczeniem lub rehabilitacją. Zdaniem skarżącego, art. 117 k.k.w. albo inny przepis ustawowy powinien wskazać konkretne zabiegi lub oddziaływania, które mogą być stosowane bez jego zgody, a także ich maksymalny zakres czasowy. W przeciwnym razie oddziaływania mogą przybierać w zasadzie dowolną formę, a jedynym ograniczeniem jest długość odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności. Brak wskazania w ustawie katalogu oddziaływań, które mogą być stosowane wobec skazanego, nie spełnia obowiązku wprowadzania wszelkich ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw tylko w ustawie. Prowadzi to do nieproporcjonalnego naruszenia zarówno wolności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji), jak i prawa do decydowania o swoim życiu osobistym (47 Konstytucji), a także narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę określoności przepisów prawa.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, Trybunał nie zgodził się z twierdzeniem skarżącego, że zakwestionowany przepis nie zawiera żadnych wskazań co do katalogu oddziaływań, które mogą być stosowane wobec skazanego. Już na podstawie wykładni językowej można ustalić że, po pierwsze skazany może być przymusowo poddany tylko leczeniu lub rehabilitacji, a po drugie, że leczenie lub rehabilitacja muszą być odpowiednie.

Pojęcia leczenia i rehabilitacji objaśnione zostały w doktrynie prawa medycznego w związku z brzmieniem art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2020 r., poz. 514, ze zm.; dalej: ustawa o zawodach medycznych), zgodnie z którym wykonywanie zawodu lekarza polega m.in. na leczeniu i rehabilitacji chorych. Przyjmuje się, że zarówno leczenie, jak i rehabilitacja są ściśle związane z istnieniem choroby i polegają na terapii, a więc stosowaniu określonych metod leczenia chorób, zmierzających do likwidacji ich przyczyn i objawów, łagodzenia skutków oraz na przywracaniu choremu sprawności (por. np. P. Daniluk, Cel leczniczy w świetle poglądów doktryny prawa, *Prawo i Medycyna* 2005, nr 2, s. 41). Szczegółowe doprecyzowanie tych kryteriów pozostawione jest nauce medycyny i lekarzom. Niemniej już na podstawie wskazań o charakterze prawnym można ustalić, że w pojęciach leczenia i rehabilitacji nie mieszczą się na przykład nieterapeutyczne czynności lekarskie, a zatem nie mogą być one wdrażane z mocy art. 117 k.k.w.

Ponadto ustawodawca posłużył się określeniem „odpowiednie”, co oznacza, że wobec uzależnionego skazanego można podejmować tylko takie czynności lecznicze i rehabilitacyjne, które są – w świetle wiedzy medycznej – adekwatne do

stanu zdrowia konkretnego skazanego, odpowiadające rozpoznanym indywidualnym warunkom terapeutycznym. Założenie takie wynika z art. 4 ustawy o zawodach medycznych, zgodnie z którym „Lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością”. Ustawodawca zabezpieczył więc skazanego przed arbitralnością podejmowanego leczenia. Nie ulega wątpliwości, że to lekarz, a nie sąd penitencjarny jest w stanie opracować takie procedury działania, na podstawie których należy postępować wobec osób dotkniętych określonymi jednostkami chorobowymi. Dlatego ustalenie wskazań odnoszących się do konkretnego przypadku powinno być zadaniem przedstawicieli nauk medycznych. Dotyczy to także przymusowego leczenia i przymusowej rehabilitacji uzależnionych skazanych na podstawie kwestionowanego przepisu. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Marszałka Sejmu, że regulacje odnoszące się do przymusu leczenia, w tym art. 117 k.k.w., w których ustawodawca zastępowałby lekarzy i *expressis verbis* precyzował zakres dopuszczalnych czynności leczniczych i rehabilitacyjnych, musiałyby być nie tylko bardzo kazuistyczne i rozbudowane, ale byłyby jednocześnie podatne na szybką dezaktualizację, w związku z dynamicznymi i ciągłymi zmianami wiedzy medycznej i standardów leczenia. Ustawodawca słusznie zatem pozostawił decyzję co do wyboru konkretnych rodzajów terapii i rehabilitacji specjalistom (psychologom i terapeutom) podejmującym leczenie i rehabilitację skazanych. Z racji fachowego przygotowania zawodowego daje to gwarancję, że podjęte leczenie będzie „odpowiednie” do każdego konkretnego przypadku.

W doktrynie wskazuje się także, że programy terapeutyczne w obszarze alkoholizmu i problemów alkoholowych przyjmują bardzo różną postać, a konkretne programy mogą różnić się poważnie w szczegółach. Programy te mogą mieć przede wszystkim charakter indywidualnych lub grupowych programów psychoterapii. Ich podstawowym zadaniem jest rozwiązywanie problemów psychologicznych, które leżą najczęściej u podłoża rozwoju problemów z alkoholem i uzależnienia odeń, oraz stosowna przebudowa stylu życia mająca umożliwić i ułatwić utrzymanie abstynencji [zob. K. Krajewski, *Terapia uzależnień i zakłóceń czynności psychicznych o podłożu seksualnym*, (w:) *System Prawa Karnego*. Tom 7. Środki zabezpieczające, pod red. Lecha Paprzyckiego, Warszawa 2015, s. 73–74]. Nie można więc oczekiwać od ustawodawcy ustalenia jednorodnego programu przymusowego leczenia i przymusowej rehabilitacji dla wszystkich uzależnionych skazanych, a od sądu penitencjarnego, że wybierze odpowiednie środki w kwestii wymagającej specjalistycznej wiedzy medycznej.

Jednocześnie przymusowe leczenie lub rehabilitacja na podstawie art. 117 k.k.w. nie są zabezpieczone przymusem bezpośrednim. Jediną formą zabezpieczenia realizacji tych świadczeń pozostaje odpowiedzialność dyscyplinarna (art. 142 k.k.w.). Personel nie może natomiast fizycznie zmusić skazanego do podjęcia leczenia. W praktyce nie można więc wykorzystać art. 117 k.k.w. do wykona-

nia wobec skazanego, wbrew jego woli, takich czynności leczniczych lub rehabilitacyjnych, które ingerowałyby w jego integralność fizyczną lub psychiczną.

Jako związkowy wzorzec kontroli skarżący wskazał także art. 2 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę określoności przepisów prawa. Zgodnie z tą zasadą każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. Oznacza to nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwają mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na wyegzekwowanie (zob. też wyrok TK z dnia 12 czerwca 2008 r., sygn. K 50/05, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 70). Szczególna precyzja i jednoznaczność norm prawnych wymagana jest w dziedzinie prawa karnego. Kwalifikowana niejasność przepisu uzasadniająca stwierdzenie niekonstytucyjności może wynikać m.in. „z jego niezrozumiałości, a także z użycia pojęć o szczególnym stopniu nieostrości, stwarzających niebezpieczeństwo arbitralnej ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych” (wyrok TK z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. SK 42/05, OTK ZU 2006, nr 10/A, poz. 148).

W orzecznictwie Trybunału podkreśla się przy tym, że nakaz określoności przepisów nie wyklucza stosowania w systemie prawnym klauzul generalnych i pojęć nieostrzych, a więc zwrotów i wyrażeń niedookreślonych. W sprawie o sygn. K 10/08 Trybunał stwierdził, że posługiwanie się w prawie pojęciami nieostrzymi nie można traktować jako uchybienia legislacyjnego (wyrok z dnia 27 października 2010 r., OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 81). Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej za ich pomocą stanowi jedyne rozsądne wyjście, a na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej z użyciem tego rodzaju nieostrego pojęcia. Ponadto, Trybunał podkreślał także, że posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi jest nieodzowne w wypadkach, gdy stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych (zob. wyrok z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU 2006, nr 1/A, poz. 2).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że art. 117 k.k.w. wskazuje, że skazanego obejmuje się odpowiednim leczeniem i rehabilitacją. Tak określony zakres oddziaływań w ramach przymusowego leczenia jest pewnym standardem legislacyjnym, co znajduje potwierdzenie w licznych regulacjach. Na przykład, w art. 26 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości mowa o zobowiązaniu do poddania się leczeniu, w art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2020 r., poz. 2050, ze zm.; dalej: u.p.n.) – o przymusowym leczeniu i rehabilitacji, a w art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2020 r., poz. 1845, ze zm.) – o obowiązkowym leczeniu. Taki sposób określania zakresu oddziaływań w

ramach przymusowego leczenia oznacza, że zarówno sposób, jak i metody leczenia pozostawione zostały lekarzom. Przy czym, jak już Trybunał wskazał powyżej, kwestie te zostały sprecyzowane w ustawie o zawodach medycznych.

Oczekiwanie skarżącego co do określenia w ustawie zabiegów lub innych oddziaływań, „które mogą być wobec skazanego stosowane”, czy też co do ustawowego opisanie „katalogu oddziaływań, którym bez własnej zgody może być poddany skazany”, mogłoby prowadzić do zaprzeczenia charakteru terapii i leczenia, które musi być dostosowane do konkretnego przypadku. Przesądza o tym specyfika czynności terapeutycznych i leczniczych. Należy przy tym wskazać, że pojęcia te nie są na tyle ogólne, aby nie można było dokonać ich wykładni.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał orzekł, że art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim nie wskazuje zakresu oddziaływań leczniczych lub rehabilitacyjnych, które mogą być stosowane bez zgody skazanego, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji.

Inaczej należy natomiast ocenić brak określenia w zakwestionowanym przepisie czasu stosowania przymusowego leczenia i rehabilitacji.

Odnosząc się do powyższego problemu, należy wskazać, że kwestia ta powinna zostać oceniona merytorycznie. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, że to skarżący powinien określić, jakie ramy czasowe takich oddziaływań byłyby dla niego rozsądne i dlaczego. Założenie takie prowadzi do wniosku, że uzasadnienie niekonstytucyjności danej regulacji powinno określać także jej ewentualny kształt. Tego typu argumenty należy traktować jako postulaty *de lege ferenda*, które nie podlegają ocenie w postępowaniu, o którym mowa w art. 188 Konstytucji. Ostateczna decyzja co do kształtu, uznanej za niekonstytucyjną, regulacji należy do ustawodawcy, który dysponuje w tym zakresie swobodą legislacyjną, a nie do skarżącego.

Przechodząc do oceny merytorycznej przedstawionego zarzutu, należy jeszcze raz przypomnieć, że Trybunał wskazywał na konieczność traktowania określonych procedur jako instrumentu gwarancyjnego ochrony wolności i praw konstytucyjnych (zob. wyrok z dnia 27 października 2015 r., sygn. K 5/14, OTK ZU 2015, nr 9/A, poz. 150). Trybunał podkreślał, że im głębiej określony środek prawny ingeruje w konstytucyjne wolności i prawa osobiste osoby, wobec której jest stosowany, tym surowsza musi być ocena przez Trybunał przyznanych przez ustawodawcę gwarancji ochrony tych wolności i praw (zob. wyrok z dnia 19 sierpnia 2020 r., sygn. K 46/15, OTK ZU 2020, nr A, poz. 39).

Nie budzi wątpliwości, że ograniczając tak ważne wolności i prawa, jak wskazane w niniejszej skardze, ustawodawca musi też określić granice czasowe tego ograniczenia. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym sąd nie ma możliwości weryfikacji, czy przesłanki, które wystąpiły przy skierowaniu na przymusowe leczenie, w dalszym ciągu są aktualne. Istnieje zatem ryzyko, że skazany będzie poddany obowiązkowemu leczeniu

nawet po ich ustaniu. Sprzyjać temu może również to, że zakwestionowany przepis nie przyznaje skazanemu żadnych instrumentów procesowych służących weryfikacji istnienia tych przesłanek.

Wskazane mankamenty sprawiają, że przepis ten nie zapewnia skutecznej gwarancji procesowej wolności osobistej skazanego ani jego prawa do decydowania o swoim życiu osobistym, ponieważ umożliwia wydłużenie terminu przymusowego leczenia na czas z góry nieokreślony przez ustawodawcę, uzależniony jedynie od długości orzeczonej kary. Sąd, który ma być gwarantem realizacji konstytucyjnej wolności osobistej skazanego, *de facto* traci możliwość zweryfikowania, czy w konkretnym przypadku ograniczenie tej wolności następuje w niezbędnym zakresie, koniecznym w państwie demokratycznym ze względu na ochronę wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę, że z przepisów Konstytucji nie można wyprowadzić ściśle określonej granicy czasowej, poza którą przymusowe leczenie stanowi ingerencję w istotę tego prawa. Nie znaczy to jednak, że ustawodawca ma w tym zakresie pełną swobodę. W ramach dookreślenia „zasad” i „trybu” pozbawienia lub ograniczenia wolności, do ustawodawcy należy wyznaczanie granic czasowych w sposób jasny i precyzyjny, a kontrolę nad ich przestrzeganiem powinien sprawować sąd. Za wystarczającą gwarancję procesową nie można przy tym uznać ograniczenia leczenia i rehabilitacji czasem wykonywania kary pozbawienia wolności. Może to bowiem prowadzić do tego, że przymusowe leczenie lub przymusowa rehabilitacja będą trwały nawet 25 lat i dłużej.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał orzekł, że art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim nie określa czasu trwania przymusowego leczenia lub przymusowej rehabilitacji skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4. Ocena konstytucyjności art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia o zastosowaniu leczenia lub rehabilitacji wobec skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, z art. 47 i art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji

Omawiany zarzut skarżącego odnosi się do takiego brzmienia art. 117 k.k.w., które przesądza o tym, że w razie łącznego spełnienia dwóch przesłanek sąd penitencjarny musi orzec o zastosowaniu przymusowego leczenia lub rehabilitacji skazanego. W konsekwencji powzięcie przez ten sąd wiedzy o uzależnieniu skazanego i braku jego zgody na odpowiednie leczenie i rehabilitację, skutkuje wszczęciem stosownego postępowania oraz orzeczeniem o zastosowaniu przymusowego leczenia lub przymusowej rehabilitacji. Sąd penitencjarny nie ma przy tym możliwości odstąpienia od wydania powyższego orzeczenia.



Należy ponownie wskazać, że problem ustawowego zobligowania sądu do podjęcia określonej decyzji procesowej, czy też zakresu swobody orzeczniczej sądu, można postrzegać także z perspektywy różnorodnych wolności i praw konstytucyjnych, w jakie ingeruje obligatoryjna decyzja sądu. W szczególności ograniczenie przez ustawodawcę obszaru sędziowskiego uznania jest postrzegane jako ingerencja w te wolności i prawa i w tym zakresie podlega ograniczeniom i regułom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W piśmie Prokuratora Generalnego wskazano na możliwość odstąpienia od orzekania o przymusowym leczeniu, jednak takie założenie nie zostało poparte stosownym orzecznictwem. Zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie prawnej obowiązuje stanowisko, że sąd nie może odstąpić od orzeczenia o przymusowym leczeniu w razie spełnienia przesłanek wskazanych w tym przepisie. Wystąpienie przesłanek w postaci uzależnienia skazanego i braku jego zgody na odpowiednie leczenie i rehabilitację obliguje sąd penitencjarny do orzeczenia o zastosowaniu wobec skazanego leczenia odwykowego (zob. postanowienie SA w Lublinie z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. II AKz w 594/06, Lex nr 269293; postanowienia SA w Krakowie: z dnia 23 stycznia 2012 r., sygn. II AKz w 1427/11, Lex nr 1163837; i z dnia 25 września 2012 r., sygn. II AKz w 1023/12, Lex nr 1275030). Jednocześnie, sąd, podejmując decyzję o zastosowaniu wobec skazanego przymusowego leczenia lub rehabilitacji, faktycznie związany jest opinią biegłego lub biegłych, którzy oceniają, czy skazanego można uznać za uzależnionego. Nie mając wiadomości specjalnych w tym zakresie, sąd nie jest w stanie zweryfikować istnienia takiej konieczności. Wobec tego decyzja, zastrzeżona ze względów gwarancyjnych dla sądu, w praktyce sprowadza się do potwierdzenia decyzji podjętej wcześniej przez biegłych.

Wskazana analiza potwierdza, że zaskarżony przepis wprowadza swego rodzaju automatyzm orzekania sądu, co można postrzegać jako nadmierną ingerencję w powołane w skardze konstytucyjnej wolności osobistą (art. 41 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo decydowania o swoim życiu (art. 47 Konstytucji).

W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że wolność osobista człowieka należy do najbardziej fundamentalnych praw i pozostaje w związku z prawem do bezpieczeństwa osobistego. Wskazywał także na konieczność ustawowej gwarancji pełnej, realnej sądowej – a zatem procesowej kontroli – nad potrzebą pozbawienia wolności jednostki. Gwarancję taką uznał za jeden z najważniejszych elementów zapewniających to, że do pozbawienia wolności jednostki dochodzi tylko w warunkach szczególnie uzasadnionych. Jak zaznaczył, ograniczeniem zakresu procesowych gwarancji byłoby wyłączenie realnej roli sądu z podejmowania decyzji o pozbawieniu jednostki wolności osobistej, nawet jeżeli – formalnie – decyzję w tym zakresie podejmowałby sąd, ale sprowadzony do roli notarialnej (zob. wyroki TK z dnia: 17 lipca 2013 r., sygn. SK 9/10, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 79; 1 marca 2011 r., sygn. P 21/09, OTK ZU 2011, nr 2/A, poz. 7, cz. III, pkt 4.2.2.5.; 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02,

OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 41, cz. III, pkt 3 oraz 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 78, cz. III, pkt 5.1).

Oceniając art. 117 k.k.w. we wskazanym w skardze zakresie, Trybunał uznał, że sąd penitencjarny został pozbawiony możliwości badania i uwzględniania, podczas decydowania o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji, rzeczywistej potrzeby ich orzeczenia. Jego rola ogranicza się jedynie do stwierdzenia wystąpienia przesłanek „formalnych”, tj. uzależnienia skazanego od alkoholu oraz niewyrażenia przez niego zgody na odpowiednie leczenie lub rehabilitację. Wykluczenie przez ustawodawcę możliwości oceny przez sąd, czy zachodzą względy przemawiające za brakiem konieczności orzeczenia wobec skazanego, uzależnionego od alkoholu, przymusowego leczenia lub rehabilitacji, nie sposób konstytucyjnie usprawiedliwić. Wolność osobista wymaga, aby sąd, podczas orzekania o jej ograniczeniu, miał zapewniony zakres uznania (minimum kompetencji sądu). Oznacza to zapewnienie sądowi penitencjarnemu możliwości rozważenia wszystkich okoliczności sprawy relewantnych dla wydania orzeczenia. Sąd ten, w szczególności, powinien móc rozważyć, czy nie zachodzą okoliczności szczególne przemawiające za nieorzekaniem wobec skazanego uzależnionego od alkoholu leczenia lub rehabilitacji. Bezwzględne zobligowanie sądu penitencjarnego do wdrożenia przymusowego leczenia lub przymusowej rehabilitacji nie pozwala bowiem na odstępnie od takiej decyzji nawet wówczas, gdy sprzeciwiają się jej istotne wartości, w tym przede wszystkim życie i zdrowie skazanego.

Jak już wskazał Trybunał, podczas rozstrzygnięcia o zasadniczej zmianie sytuacji prawnej skazanego nie można ograniczać roli sądu do podejmowania decyzji formalnych. Takie ograniczenie przez ustawodawcę granic sędziowskiego uznania jest postrzegane jako nadmierna ingerencja w gwarancję pełnej, realnej sądowej kontroli nad potrzebą pozbawienia czy też ograniczenia wolności jednostki.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim obliguje sąd do zastosowania leczenia lub rehabilitacji wobec skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że uznanie art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia o zastosowaniu leczenia lub rehabilitacji wobec skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, za niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, czyni zbędnym ocenę zgodności tego przepisu z art. 47 Konstytucji. Wolność osobista jednostki, jako jedno z najbardziej fundamentalnych praw, wymaga istnienia najpełniejszych gwarancji związanych z realną, sądową kontrolą konieczności jej ograniczenia lub pozbawienia. Jednocześnie, w skardze nie znalazło się szersze rozwinięcie zarzutu naruszenia przez zakwestionowany przepis prawa do decydowania o swoim życiu osobistym. W związku z powyższym, postępowanie dotyczące oceny konstytucyjności art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim obliguje

sąd do orzeczenia o zastosowaniu leczenia lub rehabilitacji wobec skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu, z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji zostało umorzono na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

5. Ocena konstytucyjności art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim nie wskazuje środków dowodowych, jakie sąd orzekający obowiązany jest przeprowadzić przed orzeczeniem przymusowego leczenia, z art. 2 Konstytucji i wynikającą z niej zasadą określoności prawa

Kolejnym problemem, wskazanym w skardze, była kwestia dowodów, które sąd bierze pod uwagę, wydając postanowienie o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji. Zarzut skarżącego opierał się na twierdzeniu, że art. 117 k.k.w. nie określa „dowodów, które muszą zostać przez sąd przeprowadzone w celu ustalenia uzależnienia skazanego lub zaburzeń psychicznych w sferze preferencji seksualnych”. W jego opinii, kwestionowany przepis, w szczególności nie wymagał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry. Narusza to, zdaniem skarżącego, konstytucyjną zasadę określoności prawa (art. 2 Konstytucji), a przez to prowadzi do „ograniczenia prawa wolności osobistej jednostki i decydowania o swoim życiu prywatnym”, a ponadto może być rozważane jako naruszenie prawa skazanego do sprawiedliwego procesu. Poza wskazaniem powyższych zasad i praw, które kwestionowany przepis narusza, skarżący nie przedstawił żadnej argumentacji w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę tak sformułowane uzasadnienie zarzutu, należało wskazać, że skarga konstytucyjna musi spełniać wymogi określone m.in. w art. 47 ust. 1–2 u.o.t.p.TK. Należy w niej wyraźnie określić zarzut niezgodności z Konstytucją, wskazać przedmiot i wzorce kontroli oraz sformułować uzasadnienie. Na skarżącym spoczywa nie tylko poprawne wskazanie przepisów, ale także ciężar udowodnienia ich niezgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Wymogów tych nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań. Jak konsekwentnie przyjmuje Trybunał, „ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie (...) Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (orzeczenie TK z dnia 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU 1997, nr 1, poz. 6; zob. też np. postanowienie TK z dnia 15 października 2009 r., sygn. P 120/08, OTK ZU 2009, nr 9/A, poz. 143).

Niedochowanie wymogów formalnych skargi konstytucyjnej może stanowić przyczynę umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK (zob. postanowienia TK z dni: 21 stycznia 2015 r., sygn. K 13/13, OTK ZU 2015,

nr 1/A, poz. 8 oraz 13 stycznia 2015 r., sygn. K 44/13, OTK ZU 2015, nr 1/A, poz. 4).

Trybunał uznał, że w zakresie ocenianego zarzutu skarga konstytucyjna nie spełnia wskazanego wyżej wymagania formalnego, tj. nie zawiera uzasadnienia niezgodności art. 117 k.k.w. z art. 2 Konstytucji i wynikającą z niej zasady określoności przepisów prawa. Uzasadnienie skargi sprowadza się do wskazania, że zakwestionowany przepis nie przewiduje, jakie środki dowodowe muszą zostać przez sąd przeprowadzone w celu ustalenia uzależnienia skazanego lub zaburzeń psychicznych w sferze preferencji seksualnych, w tym zwłaszcza nie wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry. Powyższe twierdzenie nie zostało jednak rozwinięte. W szczególności przy formułowaniu zarzutu nie odniesiono się do przepisów ogólnych, wynikających m.in. z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 30, ze zm.; dalej: k.p.k.), które sąd penitencjarny stosuje, orzekając o konieczności poddania się przez skazanego obowiązkowemu leczeniu i rehabilitacji. Jak słusznie wskazali w swoich pismach Sejm oraz Prokurator Generalny, art. 1 § 2 k.k.w. przewiduje, że „W postępowaniu wykonawczym w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego”. Z kolei art. 193 § 1 k.p.k. stanowi, że: „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”. Ustalenie na potrzeby zastosowania art. 117 k.k.w., czy skazany jest uzależniony, jest niewątpliwie ustaleniem okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymaga wiadomości specjalnych. W doktrynie prawnej wskazuje się przy tym, że gdy rozstrzygnięcie o przedmiocie postępowania wymaga wiadomości specjalnych, zdekodowanego obowiązku dowodu z opinii biegłego nie może zastąpić żaden inny dowód [zob. D. Gruszecka, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz online, wyd. 29/2018, Legalis, teza 5]. To znaczy, że sąd penitencjarny w postępowaniu prowadzonym w trybie art. 117 k.k.w. – z mocy art. 193 § 1 k.p.k. w związku art. 1 § 2 k.k.w. – obowiązany jest zasięgnąć opinii biegłego albo biegłych. Obowiązujący stan prawny jest więc zgodny z oczekiwaniem skarżącego co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W skardze nie wskazano jednak, dlaczego powyższe rozwiązanie jest niewystarczające i prowadzi do naruszenia art. 2 Konstytucji i wynikającej z niego zasady określoności przepisów prawa.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał orzekł, że postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

6. Ocena konstytucyjności art. 117 w związku z art. 6 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji skazanego, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Ostatni problem konstytucyjny w niniejszej skardze sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy wynikające z art. 117 k.k.w. pozbawienie skazanego możliwości zaskarżenia postanowienia o przymusowym leczeniu stanowi nieuzasadnione ograniczenie prawa do kontroli instancyjnej.

Zgodnie z zaskarżonym jako przepis związkowy art. 6 § 1 *in fine* k.k.w., skazany może wnosić zażalenia na postanowienia wydane w postępowaniu wykonawczym w wypadkach wskazanych w ustawie. Ani zakwestionowany art. 117 k.k.w. ani następane nie przewidują możliwości złożenia środka odwoławczego od postanowienia sądu penitencjarnego o przymusowym leczeniu. W związku z powyższym postanowienie to uznaje się za niezaskarżalne (zob. postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 maja 2019 r. sygn. II AKzw 223/19, Lex nr 2738934). Jednocześnie, chociaż w orzecznictwie sądowym podkreśla się, że objęcie skazanego leczeniem w trybie art. 117 k.k.w. ma oczywiste i negatywne konsekwencje dla jego sfery wolności osobistej, rozstrzygnięcie to nie jest uznawane za orzeczenie kończące postępowanie karne w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności karnej skarżącego (zob. postanowienie SN z dnia 16 września 2008 r., sygn. IV KO 108/08, OSNKW 2008, nr 12, s. 99).

Dla oceny konstytucyjności kwestionowanego unormowania zasadnicze znaczenie ma wskazany jako główny wzorzec kontroli art. 78 Konstytucji, zgodnie z którym „Każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. Przepis ten kreuje konstytucyjne prawo podmiotowe jednostki, którego treścią jest możliwość zaskarżenia wskazanych w tym przepisie orzeczeń lub decyzji, i jako taki może stanowić samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej [L. Garlicki, uwaga 3 do art. 78, (w:) L. Garlicki (red.), Konstytucja, t. 5, Warszawa 1999–2007]. Art. 176 ust. 1 Konstytucji, powołany jako przepis związkowy, jest przepisem ustrojowym, który wskazuje na jedną z istotnych zasad ustroju sądownictwa, tj. dwuinstancyjność orzeczeń sądowych. Regulacja ta nie formułuje prawa podmiotowego, ale wskazuje, że środkiem odwoławczym na poziomie sądowym musi być sąd wyższej instancji. Wypełnia tym samym normę z art. 78 Konstytucji, który wyraża najbardziej ogólną zasadę zaskarżalności wszelkich rozstrzygnięć w każdym postępowaniu prawnym, kończącym się zarówno orzeczeniem, jak i decyzją.

Postawiony w niniejszej skardze zarzut dotyczy możliwości zaskarżenia postanowienia o przymusowym leczeniu. Istotą problemu jest brak zaskarżalności postanowienia sądu penitencjarnego o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji i w związku z tym brak możliwości zweryfikowania prawidłowości jego wydania. Skarżący wskazuje, że w jego sprawie istnieją uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzonego postępowania. Jego zdaniem, postępowanie zostało wszczęte i przeprowadzone z wniosku dyrektora aresztu śledczego, pomimo że podmiot taki nie posiada legitymacji do występowania z wnioskiem o wydanie postanowienia w trybie art. 117 k.k.w. Biorąc

pod uwagę powyższe, Trybunał uznał, że wzorcem kontroli w skardze jest art. 78 Konstytucji, a postępowanie w zakresie wzorca związkowego podlega umorzeniu z uwagi na brak argumentacji w tym zakresie.

Zgodnie z art. 78 Konstytucji, wszelkie orzeczenia i decyzje wydane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (także sądowym) mogą zostać zaskarżone w celu zweryfikowania ich prawidłowości. Z przepisu tego wynika prawo podmiotowe do skutecznego środka odwoławczego. Zaskarżalność postępowania ma na celu zapobieganie pomyłkom i arbitralności orzeczeń i decyzji wydawanych po raz pierwszy (wyrok TK z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU 2014, nr 4/A, poz. 37). Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału, art. 78 Konstytucji, kreując gwarancję procesową, wzmacnia sądową ochronę materialnych gwarancji konstytucyjnych przez zwiększenie prawdopodobieństwa ich prawidłowej realizacji w postępowaniach przed organami państwa. Stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Dokonując jego wykładni, trzeba mieć na względzie konieczność zorganizowania procesu podejmowania danego rozstrzygnięcia w taki sposób, by mogło ono zostać uznane za rzetelne (zob. wyroki TK z dni: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143; 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK ZU 2007, nr 3/A, poz. 32 oraz z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU 2009, nr 3/A, poz. 29).

Prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji nie ma przy tym charakteru absolutnego i ustawa może wskazać pewne wyjątki od samej zasady. Możliwość taką wskazano wprost w treści komentowanego przepisu. Nie oznacza to przy tym dowolności ustawodawcy w tym zakresie. Wprowadzane wyjątki muszą być bowiem uzasadnione (zob. wyroki TK z dni: 5 lipca 2005 r. sygn. SK 26/04, OTK ZU 2005, nr 7/A, poz. 78; 22 października 2015 r. sygn. SK 28/14, OTK ZU 2015, nr 9/A, poz. 149). W orzecznictwie Trybunału wskazuje się, że art. 78 Konstytucji wymaga, aby każdorazowo sprawdzać, czy stronie postępowania rzeczywiście zapewniono możliwość weryfikacji rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, ukierunkowaną na zwalczenie wszelkich ewentualnych nieprawidłowości i arbitralności, jakie mogły się w nim ujawnić (wyrok z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. SK 61/12, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 84). Przeprowadzona w ten sposób analiza winna przy tym uwzględniać charakter i istotę danego postępowania. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08 (OTK ZU 2011, nr 6/A, poz. 55), Trybunał stwierdził, że „konstytucyjna zasada sprawiedliwości postępowania przewiduje dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego (zob. wyroki Trybunału z dnia 14 marca 2006 r., sygn. SK 4/05, OTK ZU 2006, nr 3/A, poz. 29 oraz z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. SK 1/06, OTK ZU 2007, nr 7/A, poz. 73 i powołane tam orzecznictwo). (...) «Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne

pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie» (zob. także wyrok Trybunału z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU 2004, nr 7/A, poz. 72)».

W świetle powyższych ustaleń, Trybunał odniósł się do charakteru orzeczenia sądu penitencjarnego, który zgodnie z zaskarżoną regulacją, wydaje postanowienie o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji. Wskazany jako wzorzec kontroli art. 78 Konstytucji, przyznaje bowiem prawo do zaskarżenia jedynie orzeczeniom i decyzjom wydanym w pierwszej instancji.

Jak wynika z art. 117 k.k.w., o stosowaniu leczenia lub rehabilitacji orzeka sąd penitencjarny. Sąd ten jest jednym z organów postępowania wykonawczego, którego przedmiotem jest wykonywanie orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym, w sprawach o przestępstwa skarbowe, wykroczenia skarbowe oraz wykroczenia, a także orzeczeń o karach porządkowych i środkach przymusu skutkujących pozbawieniem wolności (art. 1 i art. 2 k.k.w.). Sąd penitencjarny mieści się w strukturze organizacyjnej sądu okręgowego jako wyspecjalizowana w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności jednostka organizacyjna (wydział, sekcja) i jest właściwy w sprawach zastrzeżonych dla niego w k.k.w. Jak wynika z przyjętej w k.k.w. struktury, postanowienia sądu penitencjarnego traktowane są jako orzeczenia pierwszej instancji, które w wypadkach wskazanych w ustawie, mogą być zaskarżone przez skazanego do sądu wyższej instancji (art. 6 § 1 i art. 20 k.k.w.). Zażalenia wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, a ten przekazuje sprawę do sądu wyższej instancji, chyba że sąd orzekający w tym samym składzie przychylił się do zażalenia (art. 20 § 2 k.k.w.).

Sąd penitencjarny, wydając postanowienie o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji skazanego, rozstrzyga sprawę. Jest to samoistna sprawa, rozpatrywana w oderwaniu od podstawowej względem niej sprawy (w tym wypadku – sprawy karnej), w ramach której doszło do skazania skarżącego na karę pozbawienia wolności. W związku z powyższym, rozstrzygnięcie przez sąd w sprawie przymusowego leczenia lub rehabilitacji winno być traktowane jako orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Trybunał w swoim orzecznictwie zwracał uwagę, że gwarancja wynikająca z art. 78 Konstytucji jest spełniona także wtedy, gdy mimo braku samodzielnego środka zaskarżenia, rozstrzygnięcia te mogą być weryfikowane w postępowaniu odwoławczym, wszczętym zaskarżeniem orzeczenia co do jego istoty (por. wyroki TK z dnia 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU 1999, nr 7, poz. 158 oraz z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 49). Należy jednak wskazać, że skazanemu, w sytuacji orzeczenia wobec niego obowiązkowego zastosowania leczenia lub rehabilitacji, nie zapewniono możliwości weryfikacji rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, w celu usunięcia ewentualnych nieprawidłowości i arbitralności, jakie mogły się w nim ujawnić. W orzecznictwie sądowym zwraca

się uwagę, że postanowienie wydawane na podstawie art. 117 k.k.w., choć wydawane w postępowaniu wykonawczym, ma charakter odrębny od postępowania głównego, w którym sąd rozstrzygnął prawomocnie o winie skazanego (zob. powołane postanowienie SN o sygn. IV KO 108/08). Orzeczenie to nie jest uznawane za kończące postępowanie karne w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności karnej skarżącego. Wobec tego, od powyższego orzeczenia nie przysługuje także wniosek o wznowienie postępowania w trybie przewidzianym w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 16 września 2008 r., sygn. IV KO 108/08).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, należało odnieść się do kwestii dopuszczalności ustanawiania wyjątków od prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, o czym wprost przesądza art. 78 zdanie drugie Konstytucji. Poza wymaganiem formalnym, zgodnie z którym wyjątki takie muszą być ustanowione w ustawie, odstępstwo od reguły wyznaczonej w art. 78 Konstytucji, w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego (zob. wyrok TK z dnia 18 października 2004 r., sygn. P 8/04, OTK ZU 2004, nr 9/A, poz. 92). W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że ustanawianie w ustawie wyjątków od zaskarżalności orzeczeń i decyzji musi przebiegać z poszanowaniem kryteriów i wymagań wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji (zob. np. wyroki TK z dni: 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 79; 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, OTK ZU 2012, nr 9/A, poz. 110). Wyjątki od prawa zaskarżenia są dopuszczalne wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, bądź dla wolności i praw innych osób.

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie przesłanka formalna została spełniona. Niedopuszczalność zażalenia na postanowienie o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji skazanego wynika pośrednio z zaskarżonego związkowo art. 6 § 1 k.k.w., zgodnie z którym skazany może wnosić zażalenia na postanowienia wydane w postępowaniu wykonawczym w wypadkach wskazanych w ustawie. Zakwestionowany art. 117 k.k.w. nie przewiduje takiej możliwości. Rozstrzygnięcia wymagała zatem kwestia, czy ustawodawca, wprowadzając takie rozwiązanie, odpowiednio wyważył je w odniesieniu do wartości określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, kolidującymi w tym wypadku z prawem do zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny nie znalazł żadnego uzasadnienia wyjątku od zaskarżalności postanowienia sądu penitencjarnego o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji skazanego. Bez wątpienia, efektywność postępowań prowadzonych przez organy władzy stanowi wartość chronioną konstytucyjnie i jest istotnym elementem porządku publicznego w państwie prawa. Niemniej jednak, w rozpoznawanej sprawie, nie odgrywa ona decydującej roli. Po pierwsze, wyłączenie prawa skazanego do zaskarżenia postanowienia o przymusowym leczeniu



nie ma żadnego wpływu na bieg sprawy podstawowej, zważywszy że na tym etapie postępowania sprawa podstawowa jest już prawomocnie zakończona. Postępowanie dotyczące przymusowego leczenia lub przymusowej rehabilitacji ma charakter odrębny od postępowania głównego, w którym sąd rozstrzygnął prawomocnie o winie skazanego. Po drugie, ingerencja sądu w konstytucyjnie chronioną sferę wolności osobistej następuje w sytuacji, w której skazany odbywa już karę pozbawienia wolności, co oznacza, że podstawowy cel postępowania karnego został w tym wypadku spełniony. Skazany nie stanowi już więc zagrożenia dla porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób. Po trzecie, mając na uwadze wagę dobra, o którym rozstrzyga sąd penitencjarny (dalsze ograniczenie wolności skazanego), obowiązujący standard zaskarżalności jest wyższy. W ocenie Trybunału, ze względu na istotną wagę wolności osobistej, możliwość wyłączenia prawa do zaskarżenia powinna być postrzegana restryktywnie i skierowana z reguły na orzeczenia o charakterze incydentalnym. Po czwarte, Trybunał zwraca uwagę, że na dopuszczalność wyjątków, o których mowa w art. 78 zdanie drugie Konstytucji wpływa także sposób unormowania postępowania, w którym zapadło orzeczenie lub została podjęta decyzja. Określone gwarancje procesowe mogą łagodzić następstwa braku prawa do zaskarżenia. W ocenianej w niniejszej sprawie procedurze takich gwarancji jednak zabrakło, co poskutkowało uznaniem kilku zarzutów skarżącego za zasadne. Zgodnie z obowiązującymi do wydania niniejszego wyroku regulacjami, sąd penitencjarny wydawał postanowienie o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji jednoosobowo, na podstawie dwóch przesłanek, tj. stwierdzenia uzależnienia skazanego oraz braku jego zgody na leczenie i rehabilitację, nie określając przy tym czasu leczenia lub rehabilitacji. Obowiązujące przepisy nie przewidują ponadto możliwości weryfikacji przez sąd, po wydaniu postanowienia, przesłanek, które wystąpiły przy skierowaniu na przymusowe leczenie lub rehabilitacji. Także skazany nie ma żadnych instrumentów procesowych, służących weryfikacji istnienia tych przesłanek. Brak prawa do zaskarżenia postanowienia nie jest więc w żaden sposób łagodzony gwarancjami procesowymi, które umożliwiałyby skazanemu zweryfikować otrzymane rozstrzygnięcie.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał orzekł, że art. 117 k.k.w. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia o przymusowym leczeniu lub przymusowej rehabilitacji skazanego, jest niezgodny z art. 78 Konstytucji. Trybunał zauważył, że zagwarantowanie prawa zaskarżenia postanowienia sądu penitencjarnego zapewni skazanemu możliwość zakwestionowania orzeczenia sądu mającego istotne znaczenie dla jego sytuacji osobistej.

7. Ocena konstytucyjności art. 117 k.k.w. z art. 2 Konstytucji wskazanym jako przepis związkowy

W skardze konstytucyjnej jako związkowy wzorzec kontroli skarżący wskazał art. 2 Konstytucji. Przepis ten wyraża zasadę demokratycznego państwa

prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności powołania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej. W orzecznictwie Trybunału nie budzi wątpliwości, że możliwość ta ma charakter wyjątkowy i subsydiarny oraz pojawia się w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, gdy skarżący wywiedzie z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które nie zostały wyraźnie wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych; wówczas przepis ten będzie samodzielnym wzorcem kontroli. Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia i wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statutowanych w innym przepisie konstytucyjnym; wówczas art. 2 Konstytucji będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli, występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. np. wyrok z dnia 28 października 2010 r., sygn. SK 19/09, OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 83 i powołane tam orzecznictwo).

Art. 2 Konstytucji został powołany w skardze konstytucyjnej jako wzorzec związkowy w ramach wszystkich zarzutów przedstawionych w połączonych skargach konstytucyjnych, poza zarzutem dotyczącym środków dowodowych, gdzie został wskazany jako wzorzec główny (zob. cz. III pkt 5 uzasadnienia). Powołanie art. 2 Konstytucji jako wzorca związkowego sugeruje, że ma on pełnić charakter pomocniczy i wzmocniać argumentację dotyczącą naruszenia praw i wolności wyrażonych w art. 47, art. 41 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, poza zarzutem dotyczącym wskazania zakresu oddziaływań leczniczych lub rehabilitacyjnych, które mogą być stosowane bez zgody skazanego (zob. cz. III pkt 3), brak jest jednak szerszego odniesienia się do art. 2 Konstytucji. Skarżący nie wyprowadził z tego przepisu dodatkowych treści normatywnych. Toteż postępowanie w odniesieniu do art. 2 Konstytucji ujętego związkowo z zasadniczymi wzorcami kontroli (tj. art. 47, art. 41 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji), poza zarzutem dotyczącym wskazania zakresu oddziaływań leczniczych lub rehabilitacyjnych, które mogą być stosowane bez zgody skazanego, zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

#### 8. Skutki wyroku

Mocą niniejszego wyroku Trybunał stwierdził, że zakwestionowany przez skarżącego art. 117 k.k.w. jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami przez to, że nie zawiera szeregu gwarancji procesowych, które są niezbędne w związku z ograniczeniem wynikającej z art. 41 ust. 1 Konstytucji wolności osobistej oraz prawa do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Skutkiem wyroku jest więc derogacja wynikającej z art. 117 k.k.w. określonej normy prawnej. Ponieważ wyrok dotyczy braku gwarancji procesowych, w następstwie jego wydania powstaje obowiązek uzupełnienia ustawy w taki sposób, by ska-

zanym, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu, i w związku z tym sąd orzeka o przymusowym objęciu ich odpowiednim leczeniem lub rehabilitacją, przysługiwała określona ochrona procesowa. Trybunał przypomina jednak swój utrwalony pogląd, że w okresie poprzedzającym stosowną interwencję ustawodawcy – „Stosujące prawo sądy orzekające po wyroku Trybunału powinny same rozstrzygać nasuwające się im wątpliwości interpretacyjne i aplikacyjne w taki sposób, aby umożliwić wierność konstytucyjnym standardom ochrony praw jednostki (...). Do takiego postępowania zobowiązuje je art. 8 Konstytucji” (zob. wyroki TK z dni: 2 czerwca 2010 r., sygn. SK 38/09, OTK ZU 2010, nr 5/A, poz. 46; oraz 12 lipca 2010 r., sygn. P 4/10, OTK ZU 2010, nr 6/A, poz. 58).

**Wyrok TK z dnia 11 marca 2021 r., sygn. SK 9/18.**